3,50 zł
(w tym 5% VAT)
NAKŁAD: 5000
(udokumentowany)
Nr indeksu 385050

15 maja 2023
NR 20 (3437)

ISSN 0239-2941
9 770239 294310 20 >

www.zyciebytomskie.pl
Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie
UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

Tomasz Sanecki pokazuje, co warto i co trzeba zwiedzić w Bytomiu

STR. 12

Trwa zacięta batalia o ocalenie Żabich Dołów

GRZEGORZ GOJK

BYTOM, CHORZÓW. Młodzi i starsi, społecznicy oraz politycy od ponad tygodnia protestują przeciwko planom prywatnej firmy, która chce usunąć nasypy kolejowe oraz wyciąć drzewa w Zespole Przyrodniczo-Krajobrazowym Żabie Doły od strony Chorzowa. Demonstracja, konferencja i kilka tysięcy zebranych podpisów najwyraźniej przyczyniły się do zmiany stanowiska wojewody śląskiego, który uchylił decyzję władz Chorzowa, zakazujących prywatnej firmie wjechać z ciężkim sprzętem w miejsce, gdzie żyje 130 gatunków ptaków.

STR. 3

BYTOM

PSZOK poleca się na wiosenne porządki

STR. 7

GRZEGORZ GOJK

EC Szombierki w remoncie. Nareszcie.

STR. 4

Co nas czeka podczas Dni Radzionkowa?

STR. 13

RADZIONKOW.PL

Nocą zaglądaliśmy do muzeów

STR. 10

MACIEJ PEZDEK

eprasa.pl 876d8e75ec

Marcin Pawlenka
marcin.pawlenka@zyciebytomskie.pl
tel: 504 107 534

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Jeżdżę raz w tygodniu samochodem do Tarnowskich Gór. Wracając, widzę przy drodze pod tablicą z nazwą Bytom trzy tabliczki z nazwami naszych miast partnerskich: Recklinghausen, Butte Silver Bow i Vsetin. Czwarta tablica jest zamalowana farbą. Była na niej nazwa rosyjskiego miasta Dmitrow. Nazwę zamalowano, kiedy Rosja napadła na Ukrainę i Bytom zerwał stosunki z Dmitrovem. Jak sługo będziemy oglądać taką prowizorkę? Dlaczego nie usunięto tablicy z zamalowanym Dmitrowem? Dlaczego nigdy nie powieszono tabliczek z nazwami ukraińskich miast partnerskich Bytomia: Drohobycza i Żytomierza? Pomagamy Ukrainie, a nie potrafimy zadbać o taki drobny symbol.

Franciszek K. ze Stroszka (nazwisko do wiadomości redakcji)

Na ul. Orląt Lwowskich na odcinku pomiędzy ul. Czarnieckiego a Oświęcimską stoją na jezdni przy krawężniku kontenery i kubły na śmieci. To kubły jednej ze wspólnot mieszkaniowych. Najpierw jej zarządca zbudował boks na kubły na trawniku oddzielającym jezdnię od chodnika, szpecąc ten zieleniec oraz architektoniczne założenie ulicy. My, okoliczni lokatorzy walczyliśmy o rozbiórkę tego boksu i udało się. A teraz kontenery stoją po prostu na jezdni. Nie chodzi o to, że zabierają miejsca parkingowe, ale o to że są nieestetyczne. Jeżeli inne wspólnoty czy budynek Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej mogą mieć miejsca na kubły na podwórkach, to ten zarządca również powinien je zabrać na swój teren.

Katarzyna Offman z Bytomia

Z opóźnieniem przeczytałem w Życiu Bytomskim o Łukaszu Daćkowie, społeczniku, który tropi dzikie wysypiska. Ale w takim razie, co robi Straż Miejska? Proponuję albo Pana Łukasza zatrudnić w Straży Miejskiej, albo obciąć Straży Miejskiej fundusz premiowy, skoro społecznik musi wyręczać jej funkcjonariuszy w wykonywaniu obowiązków służbowych.

Lech Baczmański z Bytomia

Jak często rzucamy mięsem?

BYTOM. TAKIEGO RANKINGU JESZCZE NIE BYŁO. PORTAL PREPLY.PL SPRAWDZIŁ, W KTÓRYCH MIASTACH NAJWIĘCEJ SIĘ PRZEKLINA. BYTOMIA NIE SKLASYFIKOWANO. A GDYBY TO ZROBIONO, TO JAKBYŚMY WYPADLI?

Tomasz Nowak

Jak powstało zestawienie i jakich kryteriów jego autorzy używali - tego niestety nie ujawniono. Wiadomo natomiast, że metodologia musiała być oryginalna, a co najmniej nowatorska. Nas nie uwzględniono bynajmniej nie dlatego, że na co dzień jakoś szczególnie dbamy o język i unikamy wulgaryzmów. To wie każdy, kto choć trochę posłucha, jakich słów używa się na bytomskich ulicach. Zresztą niech pierwszy rzuci kamieniem, kto nigdy nie przeklął, choćby i w duchu. Tak myślałem, żadne kamienie nie poleciały. Bytomia próżno szukać na liście, bo jej pomysłodawcy zajęli się dziewiętnastką największych polskich miast, a my jesteśmy na pozycji numer 23.

TOMASZ NOWAK

Krystyna i Jan z Rudy Śląskiej twierdzą, że na ulicach Bytomia nie słychać zbyt wielu przekleństw

Klną w Gdyni

Przyjrzyjmy się wynikom. Otóż ustalono, że miastem w którym kline się najwięcej jest Gdynia. Jej mieszkańcy podobno robią to aż 31 razy codziennie. No, trochę tego jest. Odliczając 8 godzin snu wychodzi, że gdynianin rzuca mięsem prawie dwa razy na godzinę. Tymczasem tak zwany statystyczny Polak robi to 19 razy na dobę.

Na drugim końcu tabeli znalazły się Częstochowa i nasz sąsiad - Gliwice. Tamtejsi mieszkańcy przeklinają najrzadziej. Podczas tworzenia rankingu ustalono jeszcze, iż najczęściej sięgamy po wulgarne słowa w towarzystwie znajomych (26,47 proc,) zaś w domu wypowiadamy co czwarte z naszych przekleństw (pewnie, a raczej miejmy nadzieję pilnujemy się przy dzieciach). I co ciekawe częściej przeklinamy sami do siebie niż do kogoś innego.

Klną dziewczyny

No to jak to jest z nami? Jak wypadamy na tym tle? Cóż, zbadać możemy to jedynie sami, na przykład zapisując sobie każdy wypowiedziany lub też pomyślany niecenzuralny wyraz przez powiedzmy tydzień i potem obliczyć średnią. Ale tak uczciwie.

Pomóc mogą też bardziej obiektywne obserwacje innych. My spytaliśmy o opinię spotkanych na Rynku mieszkańców Rudy Śląskiej, Krystynę i Jana. Jak się okazuje, mają o nas dobre zdanie: - Bywamy w Bytomiu co tydzień i nie możemy powiedzieć, by na ulicy było słychać wiele przekleństw. Zdarza się to naprawdę rzadko. Starsi prawie w ogóle nie używają takich słów. Klinie najczęściej młodzież i to niestety dziewczyny częściej, niż chłopcy. Takie teraz czasy. A my? Staramy się tak nie mówić, ale jak to w życiu czasem z nerwów coś samo wyleci. ■

CYTAT TYGODNIA

- Prowadzenie dwóch drużyn to z pewnością wyzwanie dla każdego trenera. Kadrę Polski objąłem do końca czerwca. Co będzie potem zobaczymy, bowiem chciałbym skupić się na trenowaniu moich podopiecznych w Polonii Bytom. Myślę, że wynik eliminacji również będzie miał wpływ na moją decyzję.

Krzysztof Paczyna, trener waterpolowej reprezentacji Polski seniorów i klubu WTS Polonia Bytom

LICZBA TYGODNIA

3

Tyle promili alkoholu stwierdzono u 30-letniego bytomianina, który w zeszły wtorek autobusem numer 19 dotarł na tarnogórski dworzec.

Nie wysiadł z pojazdu, bo nie był w stanie. Kierowcy oraz wezwanym przez niego policjantom oraz lekarzom nie udało się z nim nawiązać kontaktu. Lekarz uznał, że nie ma podstaw do hospitalizacji. Do Bytomia mężczyzna (nieświadomie) wrócił z policjantami, którzy zawieźli go prosto do izby wytrzeźwień.

to moje ŻYCIE

GRZEGORZ GOJK

- Z „Życiem Bytomskim" jestem od początku mojej pracy w Bytomiu, a więc od roku 1991. Szukam w nim informacji świecie, który mnie otacza, a także bytomskich ciekawostek. I zawsze coś znajduję - mówi Ireneusz Herisz, dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury nr 1 i muzyk szantowy.

wydarzy się

BYTOM> 16 maja odbędzie się ostatni spacer badawczy w tramach akcji „Jak otworzyć kolej na mieszkańców", podczas którego możesz pomóc w zaprojektowaniu otoczenia stacji kolejowych. Zainteresowani zajmą się bytomskim dworcem głównym. Zapisy na https://forms.office.com/e/qVVysZkyMK.

ŁAGIEWNIKI>17 maja czekają nas VII Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Biegu Przełajowym im. st. sierżanta Marka Sienickiego. Wystartuje w nich 300 osób w tym 100 w kategorii open. Trasa rozpoczynającego się o godzinie 11.30 biegu powiedzie trasami w Dolinie Bytomki, start przy ulicy Ostatniej w Łagiewnikach.

RADZIONKÓW> Bezpłatne badania mammograficzne dla kobiet w wieku od 50 do 69 lat będą prowadzone w mammobusie przed Centrum Kultury Karolinka 1 i 2 czerwca od 8:30 do 15:30 oraz 5 i 6 czerwca od 10 do 17. Zapisy pod tel.: 32 278-98-96.

eprasa.pl 876d8e75ec

kronika policyjna

BYTOM> W czwartek 10 maja po godz. 20 Straż Pożarna w została powiadomiona o pożarze mieszkania na II piętrze kamienicy przy ul. Orląt Lwowskich - naprzeciw znajdującej się tam Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 40. Jeszcze przed przybyciem strażaków budynek opuściło 14 lokatorów. W mieszkaniu paliła się kuchenka gazowa, od której zajęły się meble. Strażacy odcięli dopływ gazu i ugasili ogień. Wcześniej z mieszkania ewakuowała się jego lokatorka wraz z dwójką dzieci. Kobiecie udzielono pierwszej pomocy i zbadano ją aparatem TOX CO. Jest to przyrząd przypominający alkomat, tyle że bada poziom tlenku węgla we krwi. Na szczęście nie stwierdzono zatrucia, a ratownicy medyczni uznali, że nie ma potrzeby przewiezienia nikogo do szpitala. Po ugaszeniu ognia mieszkanie i klatkę schodową oddymiono. Lokatorzy kamienicy mogli wrócić do mieszkań. Prawdopodobnie pożar rozpoczął się od naczynia z potrawą pozostawionego na palącym się palniku kuchenki.

BYTOM> 8 maja funkcjonariusze z Komisariatu przy ul. Chrzanowskiego zatrzymali 58-letnią ekspedientkę jednego ze sklepów przy ul. Łużyckiej. W ciągu niespełna półtora miesiąca ukradła ona 28 tysięcy złotych. Zaczęło się od zgłoszenia właścicielki sklepu, która stwierdziła że z kasy zniknęła gotówka. Policjanci po zeznaniach złożonych przez poszkodowaną stwierdzili, że pieniądze ukradła jej pracownica. Kobieta ta została zatrzymana. Pieniądze zaczęła „podbierać" pod koniec marca. Podczas przesłuchania tłumaczyła, że zdecydowała się okradać pracodawcę, ponieważ sama wpadła w kłopoty finansowe.

BYTOM> 8 maja bytomscy policjanci zatrzymali 37-letniego mężczyznę, który jeszcze w styczniu włamał się do sklepu przy ul. Michała Drzymały. Wówczas sprawca wybił szybę wystawową, dostał się do wnętrza sklepu i stamtąd zabrał kilka butelek alkoholu. Złodzieja ujęto po prawie 4 miesiącach, ale za kradzież i zniszczenie mienia grozi mu kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności. **M**

Nie ma zgody na niszczenie Żabich Dołów

BYTOM, CHORZÓW. KILKA TYSIĘCY PODPISÓW POD PETYCJĄ ORAZ WYRAŹNY SPRZECIW AKTYWISTÓW, SPOŁECZNIKÓW I LOKALNYCH POLITYKÓW Z BYTOMIA ORAZ CHORZOWA. OD PONAD TYGODNIA TRWA WALKA O URATOWANIE ŻABICH DOŁÓW, GDZIE OD STRONY CHORZOWA PRYWATNA FIRMA CHCE WYCIĄĆ DRZEWA I ROZEBRAĆ NASYPY KOLEJOWE.

Marcin Pawlenka

Na terenie Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego "Żabie Doły" znajdują się siedliska 130 gatunków ptaków. Prywatna firma, która chce rozebrać nasypy i wyciąć przy tym część drzew złożyła zgłoszenie dotyczące prowadzenia prac budowlanych do wojewody śląskiego. Władze Chorzowa wcześniej nie pozwalały na rozbiórkę nasypów, ale ich decyzję uchylił wojewoda. Na pytania, które skierowaliśmy do biura prasowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego otrzymaliśmy lakoniczną odpowiedź.

- Wojewoda Śląski nie wydał żadnej decyzji administracyjnej wyrażającej zgodę na rozbiórkę nasypów kolejowych na terenie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego "Żabie Doły". Sprawa nie jest zamknięta i Śląski Urząd Wojewódzki podjął dalsze czynności - skwitowało Biuro Prasowe Wojewody Śląskiego.

Kilka tysięcy podpisów

Przełom w sporze o Żabie Doły nastąpił w miniony piątek. Śląski Urząd Wojewódzki poinformował Urząd Miasta w Chorzowie, że w sprawie pojawiły się nowe okoliczności, wynikające z wizji lokalnej Śląskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

W efekcie wojewoda wydał postanowienie na podstawie tego, że obiekty objęte zgłoszeniem nie stanowiły drogi kolejowej w rozumieniu prawa budowlanego. Nie oznacza to jednak, że część Żabich Dołów od strony Chorzowa udało się uratować przed pojawieniem się ciężkiego sprzętu.

Wpływ na zmianę stanowiska wojewody mógł mieć zmasowany sprzeciw społeczny. W miniony czwartek na chorzowskim Rynku odbyła się demonstracja aktywistów z inicjatywy Ratujmy Żabie Doły. W ciągu ostatniego tygodnia zebrano też prawie 4 tysiące podpisów pod petycją do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Bytom też protestuje

Swój sprzeciw w mediach społecznościowych wyraził również prezydent Bytomia.

> Wystąpimy do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska z prośbą o podjęcie działań mających na celu zwiększenie ochrony tego terenu
>
> napisał w mediach społecznościowych **Mariusz Wołosz**

W miniony piątek miejscy radni podczas sesji nadzwyczajnej podjęli uchwałę sprzeciwiającą się działaniom wojewody. Z kolei w sobotę, na terenie Żabich Dołów, mimo że w piątek wojewoda zmienił stanowisko, odbyła się konferencja prasowa zainicjowana przez młodzież z Nowej Generacji Bytom. - Jesteśmy zdecydowanie przeciwni planom prywatnej firmy. Żabie Doły są zielonym punktem na mapie Bytomia, dlatego trzeba działać, nagłaśniać to medialnie, żeby ostatecznie nie doszło do tej rozbiórki - mówi Mikołaj Błach z Nowej Generacji Bytom i przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta w Bytomiu.

Brak oceny środowiskowej

Żabie Doły powstały 30 lat temu. Jest to ważny i ciekawy obszar przyrodniczy, który powstał na skutek działalności górniczej. Specjalistom jednak trudno na tym etapie jednoznacznie ocenić, czy rozbiórka nasypów kolejowych i wycinka drzew mogą zaszkodzić tamtejszej faunie.

- Przed rozpoczęciem takiej inwestycji powinna zostać wykonana ocena oddziaływania jej na środowisko. Urzędnicy, którzy wydają zgodę powinni taka ocenę uzyskać. Zazwyczaj wynajmuje się fachowców, przyrodników, którzy sprawdzą czy taka inwestycja wpłynie negatywnie na przyrodę - wyjaśnia dr Jacek Betleja, ornitolog z Działu Przyrody Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu.

Wygląda jednak na to, że dla niektórych urzędników ocena środowiskowa niekoniecznie jest potrzebna, żeby rozpocząć prace na terenie objętym ochroną. Niezależnie od zmiany dotychczasowego stanowiska wojewody batalia o Żabie Doły trwa i za wcześnie, żeby świętować uratowanie tego miejsca przed ciężkim sprzętem, który może się pojawić w okolicach nasypów kolejowych. ■

BYTOM

Wybuch gazu przy ul. Woźniaka

Wyrwane okno i część elewacji budynku. To skutki wybuchu gazu, do którego w miniony wtorek doszło na parterze wielorodzinnego budynku przy ul. Woźniaka. Strażacy na miejscu zdarzenia zastali jedną z sąsiadek, pilnującą mieszkania, w którym doszło do wybuchu. Przebywający w nim wcześniej lokator został przewieziony do szpitala.

W wyniku wybuchu nie doszło do pożaru. Strażacy zakręcili główny zawór gazu. Nie było też potrzeby ewakuacji mieszkańców. Okazało się, że przyczyną eksplozji była nieszczelność instalacji gazowej. A do zapłonu doszło najprawdopodobniej po użyciu palnika gazowego przez lokatora, który remontował mieszkanie. **MP**

kronika policyjna

BYTOM> Dzisiaj pieszy nie może czuć się bezpiecznie nie tylko na jezdni, ale również na chodniku. Wszystko przez „szalejących" tam rowerzystów oraz - coraz częściej - użytkowników elektrycznych hulajnóg. Do niebezpiecznego zdarzenia doszło 10 maja po godz. 18 na ul. Strzelców Bytomskich na tzw. Witorze. Młody mężczyzna jadący po chodniku rowerem potrącił tam 63-letnią kobietę. Poszkodowana trafiła do szpitala, gdzie ją opatrzono. Po badaniach mogła jednak wrócić do domu. Funkcjonariusze policji przypominają, że rowerzyści mogą po chodnikach jeździć tylko w niektórych sytuacjach. Podstawowa zasada brzmi: rowerzysta może poruszać się po chodniku, jeżeli chodnik ma co najmniej 2 metry szerokości, a na jezdni ruch samochodowy dozwolony jest z szybkością większą niż 50 km/h.

BYTOM> Jeszcze nie ma 30 lat, ma za to audi A4 i lekceważący stosunek do najważniejszych zasad ruchu drogowego. 10 maja około godz. 21 na ul. Alojzjanów policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierowcę. Był nim 28-letni mieszkaniec Bytomia. Stwierdzono u niego 1,14 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

ROZBARK> Policjanci przestrzegają zwłaszcza osoby starsze, aby pod żadnym pozorem nie wpuszczały do swoich mieszkań obcych osób. Niestety, nie do wszystkich docierają takie apele. 10 maja lokator jednej z kamienic przy ul. Jana Kochanowskiego wpuścił do swego mieszkania nieznajomego mężczyznę. Ta wizyta zakończyła się kradzieżą. Sprawca dokonał jej niepostrzeżenie, odwracając uwagę 65-letniego lokatora, który w rezultacie stracił ponad 10 tysięcy złotych w gotówce.

STROSZEK> 10 maja w ręce policjantów trafił 31-letni mężczyzna mieszkający w Bytomiu. Próbował on ukraść z jednego ze sklepów przy ul. Strzelców Bytomskich alkohol o wartości 500 złotych. Złodzieja zatrzymano na gorącym uczynku.

BYTOM> Z zaparkowanego przy ul. św. Elżbiety jeepa cherokee nieznany sprawca ukradł listwy chromowane, uszkadzając przy tym lakier samochodu. **M**

eprasa.pl 876d8e75ec

Skazany za za zabicie 15 latka

Zapadł wyrok w sprawie zabójstwa 15 letniego Aleksandra M. Mieszkaniec Bobrka został uduszony dwa i pół roku temu przez Szymona S. - rówieśnika, z którym przebywał na terenie Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Łańcucie.

Do zbrodni doszło we wrześniu 2020 roku. Kilka miesięcy później sąd zdecydował, że współlokator 15 letniego bytomianina będzie odpowiadał przed wymiarem sprawiedliwości jako dorosły. O skazaniu na 12 lat więzienia 15 letniego wówczas Szymona S. zadecydował rzeszowski sąd.

Szymon S. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składnia wyjaśnień. 15 letni zabójca nie chciał też współpracować ze śledczymi. Tym samym do dziś nie jest znany motyw tej brutalnej zbrodni. Wiadomo, że prokuratura nie zamierza składać apelacji od sądowego wyroku, który jest nieprawomocny.

- Wnioskowaliśmy o karę 12 lat więzienia. Dla nas wyrok jest satysfakcjonujący Natomiast trudno nam powiedzieć co zrobi obrońca – mówi prok. Krzysztof Ciechanowski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie. Szymona S. reprezentował obrońca z urzędu. **MP**

ŚRÓDMIEŚCIE

Znaleźli niewybuch

Chwile grozy przeżyli 8 maja robotnicy remontujący ulicę Piekarską. W pobliżu jej skrzyżowania z ul. Powstańców Śląskich natrafiono na niewybuch.

Teren zabezpieczono, a prace przerwano.Na miejscu zaś pojawiły się jednostki bytomskiej straży pożarnej i policji, poza tym wezwano saperów. Szybko i sprawnie zabezpieczyli oni niewybuch i wywieźli go z Piekarskiej. Nikomu nic się nie stało, ale strach był.

Na czas akcji zamknięto skrzyżowanie uli. Piekarskiej i Powstańców Śląskich, a kierowcy musieli szukać objazdów. **IZO**

CROSS BROTHERS

Dołącz do ekipy
CROSSBROTHERS!
Klub Sportowy.

Zadbaj o Swoją kondycję i zdrowie.
Szeroki wachlarz zajęć pod okiem instruktorów:
Crossfit, endurance, functional fitness, kettlebells, joga, weightlifting, gimnastyka, zajęcia dla dzieci, row race, team wod

Klub czynny:
Pon - Pt.: 6:00 - 22:00, Sob: 9:00 - 14:30
Ndz.: 10:00 - 13:30

Adres klubu: 41-902 Bytom, ul. Składowa 2

Dla nowych klubowiczów z hasłem „Życie Bytomskie":
15% Rabatu na zakup Pierwszego Karnetu!

REKLAMA

Ruszył remont elektrociepłowni

SZOMBIERKI. DOCZEKALIŚMY SIĘ. SPÓŁKA ARCHE, KTÓRA JEST WŁAŚCICIELEM ELEKTROCIEPŁOWNI SZOMBIERKI ZABRAŁA SIĘ ZA REMONT JEJ DACHU. TO POCZĄTEK AKCJI RATOWANIA NIEZWYKLE CENNEGO ZABYTKU.

Tomasz Nowak

Na ten moment z wielkim niepokojem czekaliśmy od dawna. Przez wiele lat bowiem nie mająca szczęścia do właścicieli industrialna katedra ogałacana przez szabrowników niszczała i wydawało się, że nie ma już wielkich szans na jej ocalenie i ponowne zagospodarowanie. Na szczęście obiekt kupiła spółka Arche mająca doświadczenie w modernizowaniu wielkich budowli.

Gmach elektrociepłowni chce zamienić między innymi na hotel i nadać mu funkcje kulturalne oraz społeczne. Mowa jest chociażby o restauracji i przestrzeni służącej do organizowania wystaw i kongresów, a także miejscu dla uczelni wyższej ukierunkowanej na działania kreatywne, a także akademiku dla studentów. Część gigantycznych pieniędzy potrzebnych na remont Arche chce pozyskać z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji Unii Europejskiej.

Władze Arche najpierw zajęły się zinwentaryzowaniem zasobów i wykonaniem laserowych pomiarów. Potem zapowiedziano, że ratowanie rozpocznie się od uszczelnienia dziurawego dachu, bo to on stanowił największe zagrożenie dla gmachu. Prace miały ruszyć przed minioną zimą, ale tego terminu nie udało się zachować. Na drodze stanęły nieprzewidziane względy formalne.

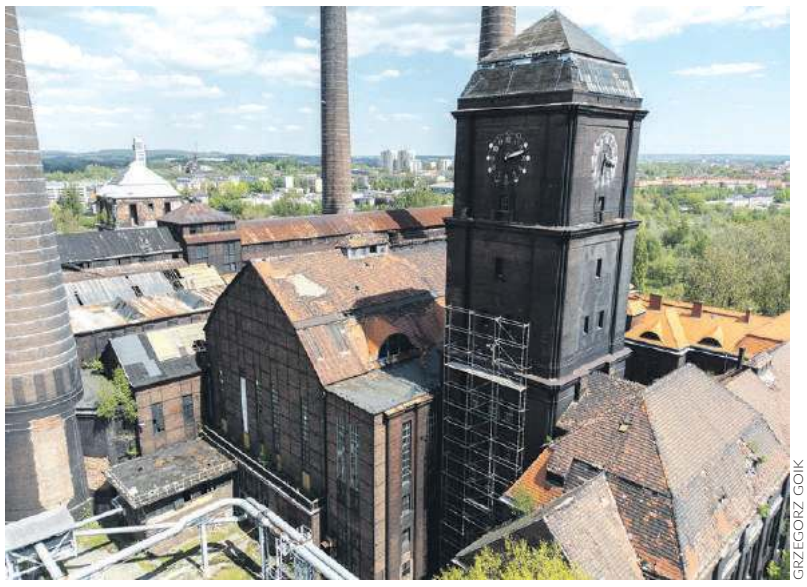

GRZEGORZ GOIK

Rusztowania postawione, czas zacząć roboty

Wiosna przyniosła nową nadzieję. Z początkiem zeszłego tygodnia wokół szombierskiej elektrociepłowni zaczęto rozstawiać rusztowania. Jednocześnie przedstawiciele właściciela zapowiedzieli, że w ciągu najbliższych paru miesięcy wymienią uszkodzone poszycie i elementy konstrukcyjne dominującej nad wielką budowlą wieży wodno-zegarowej. To jedna z najbardziej charakterystycznych części EC. Sam zegar uruchomiono przed kilkoma laty, jego widoczna z daleka tarcza jest jedną z największych w Polsce.

Pierwsze działania modernizacyjne zostały bardzo dobrze odebrane w naszym mieście. Skomentował je także na swoim Facebooku prezydent Mariusz Wołosz, który napisał: „Trzymam kciuki za inwestora". My też. ■

SŁUŻBA WIĘZIENNA
www.sw.gov.pl

Poszukiwani kandydaci do Aresztu Śledczego w Bytomiu oraz Oddziału Zewnętrznego w Zabrzu
Telefon kontaktowy do Działu Kadr: 32 388 62 19

REKLAMA

eprasa.pl 876d8e75ec

Bytom na drugim miejscu rankingu opracowanego przez serwis Otodom.pl

Na nieruchomościach u nas zarabia się najwięcej

BYTOM. NAJWIĘKSZE ZYSKI W KRAJU PRZYNOSZĄ INWESTOROM NIERUCHOMOŚCI W BYTOMIU. TAK WYNIKA Z RANKINGU, KTÓRY OPUBLIKOWAŁ SERWIS OTODOM.PL, A DANE DOTYCZĄ MARCA TEGO ROKU. NASZE MIASTO POD WZGLĘDEM WZROSTU CEN NIERUCHOMOŚCI ORAZ RENTOWNOŚCI NAJMU JEST W ŚCISŁEJ KRAJOWEJ CZOŁÓWCE, ZARAZ PO ZABRZU OTWIERAJĄCYM RANKING.

Marcin Pawlenka

To, że ceny mieszkań w Bytomiu wciąż należą do najniższych w regionie informowaliśmy już na naszych łamach w lutym tego roku. Okazuje się jednak, że tanio kupione mieszkania w tym mieście pozwalają zarobić inwestorom najwięcej w kraju. Stopa zwrotu w przypadku Bytomia wynosi 8,11 proc. Czyni to Bytom drugim w kraju miastem po Zabrzu, w którym inwestowanie w nieruchomości jest najbardziej opłacalne. Zaraz za Bytomiem w rankingu znalazły się Legnica i Wałbrzych, jak również Dąbrowa Górnicza oraz Gliwice.

Niedocenione miasto?

To, że nieruchomości na terenie Bytomia są intratnym biznesem, potwierdza Michał Petryna - lokalny przedsiębiorca, który na co dzień prowadzi Świat Laptopów i inwestuje w branżę nieruchomości od kilkunastu lat. - Patrzę przez te wszystkie lata jak Bytom się zmienia. Szczególnie w ostatnich latach masowo odnawiane są elewacje budynków. To tak naprawdę najpiękniejsze miasto na Śląsku jeśli chodzi o samą architekturę. Największą pulę mieszkań jaką posiadam jest właśnie w Bytomiu - mówi Michał Petryna.

Przedsiębiorca, posiada lokale m.in. w Śródmieściu, Rozbarku, Karbiu i Miechowicach. Każda z tych lokalizacji, jak potwierdza przynosi zadowalające zyski. - W takich miastach niedocenionych kulturowo i ekonomicznie jest dodatkowa premia. Nagle się okazuje, że miasto, które jest w sercu Śląska zaczyna być postrzegane nie tylko jako zaścianek tego regionu, ale również sypialnia dla dużych miast, które są obok oraz miejsce, które bardzo szybko się rozwija. To oczywiście również ma wpływ na wzrost wartości nieruchomości. Moim zdaniem ta stopa zwrotu, którą wyliczył Otodom.pl jest nawet wyższa niż te nieco ponad 8 proc. - dodaje Petryna.

Nadal opłaca się inwestować

O tym, że Śląsk, a szczególnie takie miasta jak Bytom i Zabrze są atrakcyjne pod kątem inwestowania w nieruchomości wiedzą od lat specjaliści z branży. - Często zachęcając inwestorów do zakupu lokali mieszkalnych na Śląsku w kontekście dalszego wynajmu używałem prostego wzorca obliczeń. Suma zaangażowanego kapitału do możliwej stopy zwrotu z najmu w roku. Bytom i Zabrze to miasta, które mają swoje problemy, ale mają także niebagatelny kapitał w postaci centralnej lokalizacji w aglomeracji oraz sporej ilości zadbanych osiedli z tak zwanej wielkiej płyty - wyjaśnia Daniel Woldeyes, właściciel Lokal Nieruchomości.

Jednak ceny mieszkań w blokach na terenie Miechowic, Stroszka czy Szombierek powoli zaczynają się równać z tymi, które są w sąsiednich miastach i dotychczas koszt jednego metra kwadratowego był znacznie wyższy niż w Bytomiu. To jednak wciąż dobry czas - jak przyznają specjaliści z branży - na inwestowanie w nieruchomości.

- Aby zrozumieć wysokie pozycje wspomnianych miast w zestawieniu wystarczy przeanalizować ceny mieszkań za m2. W każdym większym mieście w Polsce ceny lokali z rynku wtórnego zaczynają się od około 5 tysięcy złotych za m2 .W Bytomiu wciąż bywają ceny transakcyjne poniżej 4 tys. za m2. Jeśli weźmiemy dodatkowo pod uwagę, jak dużym skupiskiem ludzkim jest Śląsk, jak blisko siebie położone są miasta i jakie dają możliwości pracy, mamy gotową odpowiedz na to dlaczego miasta Śląska wygrywają w zestawieniu Otodom - dodaje właściciel Lokal Nieruchomości.

Lepiej na obrzeżach niż w centrum

Atrakcyjność dla inwestorów z branży nieruchomości takich niedocenionych miast, a jednak rozwijających się w ostatnich latach można też upatrywać w bardzo prostej tendencji. Im dalej od centrum tym taniej, a stopa zwrotu jest między innymi dzięki temu wyższa. Do tego należy zwrócić uwagę na specyfikę Aglomeracji Śląskiej.

- Województwo śląskie składa się z odrębnych miast, a jednak tworzy pewną całość. Jest fantastycznie skomunikowane dzięki sieci autostrad, którymi bez problemu można dojechać na lotnisko. A jak wiadomo w centrum każdej metropolii nieruchomości zawsze są i będą najdroższe. Nasuwa mi się tu przykład Londynu, gdzie wiele osób mieszka na przedmieściach, ponieważ jest tam taniej, a i tak pracują w centrum - tłumaczy dr Krzysztof Koj, dziekan Wyższej Szkoły Bankowej w Chorzowie.

W efekcie zyskują na tym mniejsze sąsiednie miasta, również takie jak Bytom. Dzięki atrakcyjnym cenom nieruchomości stopniowo się bogacą. Korzyści z tego są oczywiście obustronne. Inwestorzy z branży nieruchomości odnotowują zadowalające zyski, a w miejskiej kasie też przybywa pieniędzy, m.in. z podatków od nieruchomości. ■

MP

Odnowione kamienice takie jak ta na ul. Katowickiej również mają wpływ na wzrost cen nieruchomości w mieście.

MARCIN PAWLENKA

Michał Petryna, przedsiębiorca z Bytomia w nieruchomości na terenie miasta inwestuje od kilkunastu lat.

według was

Ryszard Kaniowski
z Bytomia

Wynajmujemy z żoną mieszkanie w Śródmieściu. To dla nas najlepsza lokalizacja. Wszędzie jest blisko. Mamy sklepy, apteki i urzędy. A to ważne, bo nie jesteśmy zmotoryzowani. Być może centrum nie jest aż tak atrakcyjne dla młodych ludzi z dziećmi, ale dla nas to najlepsze miejsce do życia.

Roman Tverdokhlib
z Bytomia

Mieszkania w Bytomiu są wciąż w atrakcyjnych cenach. Wynajmuje lokal dwupokojowy. Przykładowo za tę samą cenę w Katowicach mógłbym sobie pozwolić najwyżej na kawalerkę. Na co dzień pracuję w kopalni. Na Śląsku i tak do każdego miasta można szybko i sprawnie dojechać, więc po co przepłacać gdzie indziej?

Dariusz Warzyński
z Bytomia

Córka wynajmuje tu mieszkanie i jest zadowolona. Z kolei ja sam będę wykupował lokal, który ponad 20 lat temu przydzieliła mi kopalnia. Jest to mieszkanie zakładowe, więc zapłacę za nie kilka tysięcy złotych. Wiadomo, że jego wartość na rynku jest znacznie wyższa.

MIASTO

8,11

procent

tyle wynosi stopa zwrotu w przypadku inwestowania w nieruchomości w Bytomiu.

eprasa.pl 876d8e75ec

prof. Piotr Obrączka
honorowy obywatel Bytomia

Jeszcze o (nie)odmienianiu

Chciałbym nawiązać do ostatniego felietonu pani senator (senatorki?) Haliny Biedy. Nie jestem językoznawcą, a jedynie zwykłym użytkownikiem języka, jednak w pełni podzielam twierdzenie o odmianie polskich nazwisk. Systematycznie czytam wywieszane przed cmentarzami i kościołami nekrologi (kiedyś stojący obok mnie mężczyzna czytając nekrolog skwitował to zdaniem: „jeszcze nie mój") i podziękowania popogrzebowe. W nekrologach podaje się imię i nazwisko w mianowniku, więc nie ma problemu z poprawnością, gorzej z podziękowaniami, w których niekiedy czytamy: „za udział w pogrzebie Janusza Kowalski", „Tomasza Jeż" czy „Jerzego Sito". Nekrologi dotyczą często osób znanych nam z widzenia, nawet z sąsiedztwa, ale nieznanych nam z nazwiska. W niektórych krajach (np. na Malcie czy w Grecji) widziałem nekrologi zaopatrzone w podobiznę, co ułatwia identyfikację zmarłego.

Pewne problemy nastręczają nazwiska utworzone od rzeczowników pospolitych typu Dudek, Kwiecień, Wróbel, oczywiście odmienne: Dudka, Kwietnia, Wróbla, choć niektórzy użytkownicy upierają się i wolą Dudeka (!), Kwiecienia (!) czy Wróbela (!). Znany mi jest jedyny przypadek odejścia od zasady odmiany nazwiska: chodzi o profesora Uniwersytetu Opolskiego, wieloletniego rektora tej uczelni, autora monumentalnego (dotychczas dziewiętnaście tomów) dzieła Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych. Nazwisko autora: Stanisław Sławomir Nicieja odmienia się jak rzeczownik nadzieja, więc winno być Niciei, ale wówczas zaciera się rdzeń wyrazu. Profesor Jan Miodek zezwolił (wyjątkowo) profesorowi Niciei na używanie formy Nicieji.

Inny problem z (roz)łączeniem imienia z nazwiskiem. Od pewnego czasu upowszechnił się osobliwy zwyczaj pomijania nazwiska czy zwrotu „proszę pana": młoda urzędniczka banku czy innej instytucji zwraca się do klienta (często sędziwego, starszego od niej o pół i więcej wieku!): „panie Piotrze". Gorzej gdy słyszę w telefonie: „panie Piotrze, mamy dedykowane dla pana nowe produkty bankowe". Odpowiadam wówczas ostro: „nie jestem dla pani panem Piotrem, dziękuję za dedykację". Zwrot ten (kalka z języka angielskiego) rozplenił się w polszczyźnie: dawniej dedykować (z łacińskiego dedico) oznaczało ofiarować, poświęcić komuś tekst literacki, utwór muzyczny lub dzieło sztuki, umieszczając w nim dedykację. Dziś nadużywa się tego terminu używając go również (a może przede wszystkim) w znaczeniu „przeznaczać", „poświęcać (coś na jakiś cel)". Słyszymy przeto i czytamy: „produkty dedykowane", „zadzwoń pod dedykowany numer", „pieniądze będą dedykowane na remont", „posiłki dedykowane dla podróżnych", „kościół dedykowany św. Piotrowi" itd.

Dedykuję ten tekst pani senator Halinie Biedzie

Tomasz Nowak
redaktor naczelny

Nikt nie przejedzie zakonnicy na pasach

Jeszcze nigdy w dziejach III RP nie musieliśmy tak długo czekać na wybory samorządowe. Najpierw kadencję przedłużono o rok, a później jeszcze zasłaniając się kuriozalnym wytłumaczeniem przesunięto głosowanie o pół roku. W efekcie do urn pójdziemy mniej więcej za rok, co oznacza, że czas na to, by szerzej rozejrzeć się po bytomskiej i radzionkowskiej scenie politycznej. Co tam widać? Niewiele, a już na pewno nic ciekawego. Według mnie oglądamy film, którego zakończenie już dobrze znamy i tylko czekamy na potwierdzenie. Napięcia prawie nie ma. Wiem, że zdarzyło się już, że jeden wyborczy pewniak przejechał na pasach zakonnicę w ciąży i wbrew logice przegrał wybory, ale u nas się to nie powtórzy, bo ani Mariusz Wołosz, ani Gabriel Tobor nie mają nic z legendarnej charyzmy Bronisława Komorowskiego. I w Bytomiu, i w Radzionkowie nie widać nikogo, kto mógłby realnie im przeszkodzić w reelekcji, co zresztą, czasem po cichu, a czasem oficjalnie, potwierdzają nawet przedstawiciele obozów nieprzychylnych. To zresztą bardzo dziwne, że bytomskie i radzionkowskie ugrupowania pozostające od pięciu lat, a w przypadku Radzionkowa od 17 lat w opozycji nie były i z racji na braku czasu już nie będą w stanie wykreować żadnego rozpoznawalnego, popularnego i potrafiącego merytorycznie punktować rządzących kandydata. Kandydata mogącego wygrać wybory.

O ile w małym Radzionkowie może jeszcze dałoby się to zrozumieć, to w przypadku Bytomia to wręcz nieprawdopodobne i kompletnie niewytłumaczalne. Mamy tu przecież duże partie polityczne, ale jakoś im nie idzie. Nie rodzą się w nich liderzy, choćby tacy na skale lokalną. Zresztą jeśli przyjrzeć się tym, którzy grają pierwszoplanowe role, to zobaczymy, że od wielu lat są to te same osoby, zaczynające kariery na początku tysiąclecia, a nawet jeszcze wcześniej. Dla wciąż utrzymujących się to oczywiście sukces, ale pytanie, czemu nie mamy dopływu świeżej krwi?

Wygląda na to, że Wołosz i Tobor nie mają z kim przegrać. Co najwyżej sami z sobą. Zakonnice mogą w Bytomiu i Radzionkowie chodzić po zebrach bez strachu.

dr Bartosz Sitek
ławnik sądu pracy, pracownik socjalny

„Konkursoza" postępująca

Wygraliście, Drodzy Czytelnicy, jakiś konkurs? Ale taki poważny. Dla mnie ostatni taki miał miejsce dawno temu, w trzeciej klasie szkoły podstawowej. Znalazłem się wówczas na podium szkolnego konkursu recytatorskiego. A wszystko to dzięki spektakularnej szarży słownej w postaci „Słonia Trąbalskiego" Juliana Tuwima. Wiersz pamiętam do dziś i wierzę, że gdybym lepiej zrealizował wówczas rady mojej wychowawczyni (którą z tego miejsca, jeśli czyta poniższe słowa, serdecznie pozdrawiam), zająłbym miejsce pierwsze. Wspominam ten czas z rozrzewnieniem, także dlatego, iż był to jeden z niewielu uczciwych konkursów, w których brałem udział. Potem było już tylko gorzej.

Nie bez przyczyny taki wstęp. Jak pewnie część czytelników zauważyła, popadliśmy w błędne koło konkursów. Nie będę jednak pisać o teleturniejach, programach typu talent show, czy sondażach poparcia dla partii politycznych, które od dawna przypominają już tylko radosną żonglerkę kolorowymi słupkami. Chcę przyjrzeć się zasadom zatrudniania z wykorzystaniem konkursów.

Idea jest taka, aby nabór na pewne stanowiska był otwarty i konkurencyjny. Wszyscy aplikujący powinni mieć równe szanse. Przykładowo, zgodnie z ustawą o pracownikach samorządowych konkursy przeprowadza się na wolne stanowiska urzędnicze, w tym kierownicze. Podobny charakter (choć w oparciu o inne przepisy) ma postępowanie na uczelniach publicznych. Zasady te powinny promować kandydatów z najwyższymi kompetencjami czy doświadczeniem. Tyle jak chodzi o zamysł. W praktyce konkursy, zwłaszcza na co bardziej interesujące stanowiska, przygotowuje się często pod konkretne osoby. Bardziej niż umiejętności liczy się wówczas szyld partyjny, znajomości czy odpowiednie nazwisko. Zatrudnianie „swoich" nie jest w żadnym razie nową praktyką. Teraz po prostu odbywa się pod ładniejszą fasadą. Konkursy ogłaszane są „bo tak trzeba", a nie po to, by wybrać sensownych kandydatów. Organizatorzy mniej lub bardziej nieudolnie ukrywając zażenowanie udają, że procedura ma sens. Konkurenci zaś biorą udział w chocholim tańcu, generalnie zdając sobie sprawę z tego, że i tak nie wygrają.

Ten kiepski standard zbyt często traktowany jest jak norma. Tym, co najbardziej martwi, jest fakt, że w pędzącym świecie człowiek poświęca swój najcenniejszy zasób - czas, na start w zawodach, których wynik jest z góry przesądzony. Wydaje się, że niektórzy decydenci tak bardzo przywykli do wypaczania idei konkursów, że zapytani o co właściwie chodzi odpowiedzieliby jak Słoń Trąbalski: „No… chciałem…" - „Co chciałeś?" – „Nie wiem! Już zapomniałem!".

Andrzej Falkiewicz
specjalista pracy socjalnej

Kto nie słyszał tego krzyku?

Cała Polska żyje tragedią małego zakatowanego chłopczyka. Które to już kolejne bestialsko przerwane życie małego człowieka? Ile jeszcze podobnych historii przed nami? Każdy z nas osądza sytuację z Częstochowy głównie na podstawie doniesień prasowych. Ferujemy wyroki w stosunku do Sądu, szkoły, policji czy też pomocy społecznej. Ale w tej konkretnej sytuacji nic nie jest li tylko czarne lub białe.

Piekło ziemskiego życia małego Kamilka to splot wielu czynników. Niewątpliwie największym nieszczęściem dziecka była jego najbliższa rodzina, choć słowo „rodzina" jest w tym przypadku nadużyciem, bo jedną z cech rodziny powinno być wzajemne zaspakajanie potrzeb. Jak bardzo jest się wyzbytym podstawowych uczuć, patrząc na katowane dziecko? Jak można na to pozwolić? Dla większości z nas jest to niewyobrażalne. Dla „najbliższych" Kamilka to była codzienność.

Mnie natomiast zastanawia czy krzyku i płaczu chłopca nie słyszeli sąsiedzi. Wtedy jak łamane były kości ośmiolatka. Jak pękała mu skóra przypalana papierosem czy piecem węglowym. Ileż to razy ja podczas pracy zawodowej słyszałem „nie jestem konfidentem", „boję się zareagować", „to nie moja sprawa". I słyszałem to od ludzi, za których ścianą bite były dzieci lub też zniewolona przez oprawcę kobieta. Potem ci sami sąsiedzi wypisują na internetowych forach swoje oburzenie pod postami, gdy jakieś inne dziecko traci życie zamordowane przez domownika.

Jak bardzo w podobnych sytuacjach dochodzi do zaniedbania ze strony instytucji takich jak szkoła, policja, pomoc społeczna czy też Sąd Rodzinny – nie wiem. Każde z niby podobnych zdarzeń jest inne. Ja mogę zwrócić uwagę tylko na jeden aspekt związany z moją pracą. Pracownicy socjalni muszą umawiać się ze stroną na wywiad środowiskowy, informując kiedy przyjdą i o której godzinie. Bardzo często dzieci są wtedy w szkole i pracownik socjalny nie jest w stanie z nimi porozmawiać. Nie jest więc w stanie zauważyć ewentualnych śladów pobicia na twarzy czy też rękach. Podczas umówionych wywiadów środowiskowych rodziny są przeważnie trzeźwe. W domu posprzątane. Lodówka zapełniona. Zupełnie inaczej może to wyglądać podczas niezapowiedzianych wizyt w godzinach wieczornych. W Bytomiu od kilkunastu lat działa z powodzeniem partnerski program Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie i Policji tak zwany. „Przyjazny Patrol". Podczas wieczornych, niezapowiedzianych wizyt pracownik pomocy społecznej ma możliwość przyjrzenia się danej rodzinie w chwili, gdy domownicy tego się nie spodziewają. W mojej ocenie dużo łatwiej jest wtedy zauważyć jakiekolwiek nieprawidłowości. Być może właśnie taka wizyta w Częstochowie mogłaby doprowadzić do uniknięcia tragedii i zabezpieczenia interwencyjnego małego Kamilka bez oczekiwania na wydanie jakiegokolwiek postanowienia sądowego. Ale to już tylko takie moje gdybanie…

eprasa.pl 876d8e75ec

PSZOK poleca się na wiosenne porządki

WIOSENNA AURA SPRZYJA PRACOM PORZĄDKOWYM. TO TAKŻE CZAS WYMIANY OPON ORAZ IDEALNA PORA NA PRACE REMONTOWE. NIEPOTRZEBNY SPRZĘT DOMOWY, ZBĘDNE MEBLE, STARE OPONY CZY ODPADY POREMONTOWE ODDAJ DO PUNKTU SELEKTYWNEGO ZBIERANIA ODPADÓW KOMUNALNYCH.

Do PSZOK prowadzonego przez Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. przyjmowane są odpady komunalne, zbierane selektywnie, wytworzone przez mieszkańców Bytomia w związku z zamieszkiwaniem nieruchomości, co do której jej właściciel złożył Deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Dostarczone odpady należy umieszczać w specjalnie do tego przeznaczonych i odpowiednio oznaczonych kontenerach lub pojemnikach.

W celu oddania odpadów do PSZOK należy okazać jeden z następujących dokumentów: dokument tożsamości lub inny dokument potwierdzający dane osobowe i fakt zamieszkiwania na terenie Bytomia, kopię deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla nieruchomości, na której powstały odpady komunalne lub potwierdzenie ponoszenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla nieruchomości, na której powstały odpady komunalne lub zaświadczenie wydane przez wspólnotę mieszkaniową, zarządcę budynku albo spółdzielnię mieszkaniową potwierdzające wnoszenie opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Pamiętaj, że odpady dostarczane do PSZOK powinny być prawidłowo posegregowane, właściwie zabezpieczone i wolne od zanieczyszczeń. ■

Do PSZOK przyjmowane są następujące frakcje odpadów:

- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny,
- zużyte baterie i akumulatory pochodzące ze sprzętu gospodarstwa domowego
- przeterminowane leki, opakowania po lekach,
- przeterminowane chemikalia (m.in. opakowania po farbach, tuszach, środki ochrony roślin, rozpuszczalniki, farby),
- zużyte opony (8 sztuk na rok na nieruchomość/lokal mieszkalny),
- łącznie zbierane frakcje odpadów: papier, metale, tworzywa sztuczne, szkło, opakowania wielomateriałowe,
- odpady ulegające biodegradacji pochodzące z nieruchomości zamieszkałych,
- meble i odpady wielkogabarytowe,
- odpady remontowe i rozbiórkowe (w ilości 1,5 Mg na rok na nieruchomość/lokal mieszkalny) tj.: gruz ceglany, tynkarski, betonowy, ceramiczny, płyty kartonowo gipsowe, szkło okienne, potłuczona armatura sanitarna, materiały izolacyjne, które powstały w trakcie samodzielnie wykonywanych prac remontowych wewnątrz lokalu mieszkalnego z wyłączeniem papy oraz innych pokryć dachowych, a także odpadów niebezpiecznych, w szczególności azbestu,
- odpady niekwalifikujące się do odpadów medycznych powstałe w gospodarstwie domowym w wyniku przyjmowania produktów leczniczych w formie iniekcji i prowadzenia monitoringu poziomu substancji we krwi, w szczególności igły i strzykawki,
- odpady niebezpieczne.

Do PSZOK nie przyjmujemy:

- odpadów zawierających azbest, papy oraz innych pokryć dachowych,
- części samochodowych tj. zderzaki, reflektory, szyby samochodowe, akumulatory itp.,
- odpadów niebezpiecznych bez możliwości wiarygodnej identyfikacji (bez etykiet),
- odpadów w nieszczelnych, cieknących opakowaniach,
- odpadów w ilościach wskazujących na to, że pochodzą z działalności gospodarczej – odpadów w ilościach masowych,
- odpadów wskazujących na źródło pochodzenia inne niż z gospodarstwa domowego,
- zmieszanych odpadów komunalnych,
- sprzętu budowlanego.

Dane teleadresowe:

al. Jana Pawła II 10, 41-902 Bytom
tel. 668-645-417 (nr tel. bezpośrednio do PSZOK)

Godziny otwarcia:
poniedziałek: nieczynne
wtorek - piątek: 11:00 - 18:00
sobota - 9:00: 13:000

W dni świąteczne i ustawowo wolne od pracy oraz w dni wolne ustalone przez Zarząd BPK SP. z o.o. PSZOK jest nieczynny.

eprasa.pl 876d8e75ec

Mamy 45 projektów do budżetu obywatelskiego

BYTOM. BYTOMIANIE SĄ KONSEKWENTNI. PODOBNIE JAK W POPRZEDNIEJ, TAK I W TEJ EDYCJI BYTOMSKIEGO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO ZGŁOSILI 45 PROJEKTÓW. CZĘŚĆ Z NICH TO TE, KTÓRE PRZED ROKIEM NIE DOCZEKAŁY SIĘ REALIZACJI, A TERAZ WRACAJĄ W POPRAWIONYCH WERSJACH.

Tomasz Nowak

Przypomnijmy, że w ramach tegorocznego BBO mamy do wydania bardzo dużo, bo niemal 6 milionów złotych. W pierwszym etapie przedsięwzięcia mieszkańcy mieli czas na to, by opracować propozycję zagospodarowania części tej sumy i zebrać poparcie innych, a wniosek złożyć do Urzędu Miejskiego.

8 dużych, 37 małych

W ten sposób przygotowano 45 projektów. Co warte podkreślenia tym razem aż 8 z nich to te duże - z puli od 500 tys. zł do 2 mln zł (chodzi o koszty realizacji), zaś 37 inicjatyw kosztować będzie poniżej 500 tys. zł. To czego bytomianie chcą dokonać dzięki skonstruowanemu przez siebie budżetowi nie zmienia się od lat. Tradycyjnie najczęściej wnioskują o zazwyczaj odkładane od dawne remonty dróg i chodników. Poza tym zależy im budowie nowych oraz wzbogaceniu oferty starych obiektów sportowych.

BYTOM.PL

Dzięki pieniądzom z BBO zorganizowano między innymi zajęcia w ramach Artystycznej Przystani Młodych

Pojawiły się też inicjatywy odnowienia schroniska dla bezdomnych zwierząt, budowy tężni w jednym z parków oraz już bardziej oryginalne, a więc chociażby związane z utworzeniem ogrodów deszczowych czy odnową zabytkowego parowozu. Nie brakuje poza tym pomysłów na zorganizowanie różnego rodzaju imprez kulturalnych oraz sportowych.

Urzędnicy ocenią

Teraz zgłoszone wnioski są wnikliwie oceniane pod względem formalnym przez urzędników. Muszą oni sprawdzić między innymi, czy autorzy pamiętali o podaniu swoich danych osobowych, a także, czy zebrali wspomniane poparcie. Koniecznie też propozycje inwestycyjne muszą dotyczyć terenów należących do gminy.

Potem nad projektami pochylą się członkowie komisji powołanej specjalnie przez prezydenta. Utworzą ją chociażby przedstawiciele Wydziału Realizacji Inwestycji i Remontów, Wydziału Obrotu Nieruchomościami, Geodezji, Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego, a także Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów czy Ośrodka Sportu i Rekreacji. Zadanie tych osób polega przede wszystkim na oszacowaniu realnych kosztów przedsięwzięć oraz sprawdzeniu czy ich realizacja jest możliwa i może się odbyć z poszanowaniem zasady efektywnego gospodarowania środkami budżetowymi. ■

Co nas teraz czeka?

Pierwszy etap tworzenia BBB już za nami. Weszliśmy już w drugi, potrwa on do 18 czerwca. To czas na ocenę projektów oraz publikację tych, które zostaną poddane pod głosowanie. W etapie trzecim będzie czas na składanie odwołań od negatywnej oceny projektów (7 dni od daty publikacji. A dalej tak: etap czwarty czas na opublikowanie wykazu projektów (do września). Potem etap piąty: od 22 września do 6 października czas na głosowanie i wreszcie etap szósty: ogłoszenie wyników głosowania (do 20 października).

Zarząd Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Bytomiu

ogłasza, że w dniu **01.06.2023 r.** w Sali nr 20 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kolejowej 1A w Bytomiu (II piętro) odbędzie się przetarg w formie licytacji ustnej na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie na rachunek bankowy PKO BP S. A O/Bytom nr 30 1020 2368 0000 2302 0021 8511 wadium, na co najmniej trzy dni przed oznaczoną datą przetargu tj. do dnia **29.05.2023 r.** w wysokości 10% ceny wywoławczej na lokal mieszkalny. Dowód wpłaty należy przedłożyć Komisji Przetargowej przed rozpoczęciem przetargu. Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy Spółdzielni. Spółdzielnia może odstąpić od przeprowadzenia przetargu bez podania przyczyn, bądź unieważnić przetarg bez podania przyczyn, o czym poinformuje przez ogłoszenie na stronie internetowej i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni ul. Kolejowa 1A w Bytomiu (III piętro).

Do przetargu Spółdzielnia stawia:

Lp.	*Ulica*	*Powierzchnia użytkowa*	*Cena wywoławcza*	*Wysokość wadium*	*Godzina przetargu*
1.	Zabrzańska 88/21	48,54 m²	127 710,00 zł	12 771,00 zł	12:00
2.	Witczaka 41/20	52,17 m²	179 800,00 zł	17 980,00 zł	12:20
3.	Adamka 26a/14	35,35 m²	123 200,00 zł	12 320,00 zł	12:40
4.	pl. Wojska Polskiego 11/77	34,20 m²	108 900,00 zł	10 890,00 zł	13:00
5.	Orzegowska 56/27	55,50 m²	179 800,00 zł	17 980,00 zł	13:20

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej www.bsm.bytom.pl, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni oraz telefonicznie pod numerem tel.: 32/ 281–12–91 wew. 42.

REKLAMA

Bytomska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Bytomiu, ul. Kolejowa 1a

ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy pisemny na najem instytucjonalny na okres pięciu lat od daty zawarcia umowy (z możliwością jej ewentualnego przedłużenia) lokalu mieszkalnego nr 8 przy ul. Matejki 16 w Bytomiu o całkowitej powierzchni użytkowej 33,25 m² położonego na drugim piętrze budynku IV kondygnacyjnego, składającego się z jednego pokoju, kuchni, łazienki z wc, przedpokoju.
Minimalna wysokość stawki czynszu wynosi 34,32 zł/m²/m-c.
Lokal można oglądać po wcześniejszym uzgodnieniu z administracją osiedla przy Pl. Wojska Polskiego 9 w Bytomiu, tel. 32/281-45-45.
Do wylicytowanej stawki czynszowej dolicza się opłaty za świadczenia uzyskiwane od Wynajmującego określone w umowie oraz opłaty niezależne od Wynajmującego.
Warunki do złożenia oferty są dostępne w Dziale Spraw Członkowskich, Mieszkaniowych i Nieruchomości pok. 32 oraz na stronie internetowej Spółdzielni www.bsm.bytom.pl.
Oferty w zamkniętych kopertach z informacją,, Przetarg na najem instytucjonalny – ul. Matejki 16/8 należy składać w terminie do dnia **29.05.2023 r.** do godz. 16.30 w siedzibie Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, 41-902 Bytom, ul. Kolejowa 1a, pok. 23.
Komisyjne otwarcie kopert i wybór przyszłego najemcy nastąpi do dnia 12.06.2023 r.
Zarząd Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert, odwołania lub unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania przyczyny i bez wyboru oferenta.

Informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać pod nr tel. 32/ 281-12-91 wew. 42

REKLAMA

Bytomska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Bytomiu, ul. Kolejowa 1a

ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy pisemny na najem instytucjonalny na okres pięciu lat od daty zawarcia umowy (z możliwością jej ewentualnego przedłużenia) lokalu mieszkalnego nr 11 przy ul. Kossaka 26 w Bytomiu o całkowitej powierzchni użytkowej 32,50 m² położonego na trzecim piętrze budynku IV kondygnacyjnego, składającego się z jednego pokoju, kuchni, łazienki z wc, przedpokoju, ogrzewanie centralne.
Minimalna wysokość stawki czynszu wynosi 41,54 zł/m²/m-c.
Lokal można oglądać po wcześniejszym uzgodnieniu z administracją osiedla przy pl. Wojska Polskiego 9 w Bytomiu, tel. 32/281-45-45.
Do wylicytowanej stawki czynszowej dolicza się opłaty za świadczenia uzyskiwane od Wynajmującego określone w umowie oraz opłaty niezależne od Wynajmującego.
Warunki do złożenia oferty są dostępne w Dziale Spraw Członkowskich, Mieszkaniowych i Nieruchomości pok. 32 oraz na stronie internetowej Spółdzielni www.bsm.bytom.pl.
Oferty w zamkniętych kopertach z informacją,, Przetarg na najem instytucjonalny – ul. Kossaka 26/11 należy składać w terminie do dnia **29.05.2023 r.** do godz. 16.30 w siedzibie Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, 41-902 Bytom, ul. Kolejowa 1a, pok. 23.
Komisyjne otwarcie kopert i wybór przyszłego najemcy nastąpi do dnia 12.06.2023 r.
Zarząd Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert, odwołania lub unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania przyczyny i bez wyboru oferenta.

Informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać pod nr tel. 32/ 281-12-91 wew. 42.

REKLAMA

eprasa.pl 876d8e75ec

PEC ogrzewa nas już pół wieku

BYTOM, RADZIONKÓW. JUBILEUSZ PIĘĆDZIESIĘCIOLECIA DZIAŁALNOŚCI ŚWIĘTUJE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ. WYKORZYSTANO GO DO ZORGANIZOWANIA MIŁEJ UROCZYSTOŚCI I ODZNACZENIA NAJBARDZIEJ ZASŁUŻONYCH PRACOWNIKÓW.

Tomasz Nowak

Odpowiedzialna za dostarczanie ciepła do naszych mieszkań spółka należy do Bytomia (74 proc udziałów) oraz Radzionkowa (26 proc.). Firma stale inwestuje w swoją infrastrukturę, rozbudowując ją i unowocześniając, stale też dokonuje przyłączy do kolejnych budynków w obydwu miastach. Jej sieć ciepłownicza z roku na rok się powiększa. Co warte podkreślenia wiele prac modernizacyjnych prowadzi wykorzystując fundusze unijne.

Rocznicowe obchody zorganizowano w minioną środę w Restauracji Świetlik. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło między innymi zastępcy prezydenta Bytomia Michała Biedy, burmistrza Radzionkowa Gabriela Tobora, przewodniczących obydwu rad miejskich Michała Staniszewskiego oraz Stefana Hajdy, a także byłych i obecnych pracowników PEC. Rolę gospodarza pełnił prezes spółki Sławomir Kamiński.

ARCHIWUM

W środku trójka odznaczonych pracowników PEC

Podczas spotkania trzem zasłużonym i mającym wieloletni staż pracownikom przedsiębiorstwa wręczył on prestiżowe oraz honorowe odznaczenia „Za Zasługi dla Energetyki" nadane przez Ministra do Spraw Klimatu i Środowiska. Odebrali je autentycznie wzruszeni takim wyróżnieniem Maria Kasperczyk, Barbara Różycka oraz Piotr Zając.

Z kolei na ręce prezesa Kamińskiego złożone zostały liczne serdeczności i gratulacje oraz podziękowania za wieloletnią owocną pracę i zaangażowanie na rzecz zaspokajania potrzeb lokalnej społeczności. Przekazywały je między innymi władze Bytomia i Radzionkowa.

W swoim okolicznościowym wystąpieniu prezes podziękował wszystkim klientom, odbiorcom ciepła, instytucjom finansowym wspomagającym realizowane przez PEC projekty inwestycyjne oraz wszystkim współpracującym z przedsiębiorstwem za pomoc i okazywane wsparcie. ■

Z Credit Agricole mniej plastiku na twoim koncie

Aż ćwierć kilo mikroplastiku nieświadomie zjada rocznie każdy człowiek. Plastikowe śmieci są wszędzie i zatruwają nasze środowisko. Na szczęście wciąż możemy to zmienić. Otwórz Konto dla Ciebie w Credit Agricole z pierwszą w Polsce kartą z ekotworzywa i dołącz do akcji #mniejplastiku.

Co do tego nikt nie ma wątpliwości: plastik jest świetnym i bardzo przydatnym tworzywem. Jest łatwy do kształtowania, lekki, wytrzymały. W wielu branżach (np. w medycynie) trudno go zastąpić czymś innym. Problem z plastikiem zaczyna się po jego zużyciu. Większość odpadów po prostu wyrzucamy, a one w krótkim czasie rozpadają się i zamieniają w niewidoczne gołym okiem drobiny nazywane mikroplastikiem.

Plastik na talerzu

Szacuje się, że każdy człowiek w ciągu roku nieświadomie „zjada" aż ćwierć kilo mikroplastiku. Oczywiście źle wpływa to na nasze zdrowie. Na przykład picie wody z plastikowych butelek może powodować zaburzenia hormonalne i prowadzić do niepłodności lub spadku odporności organizmu.

Jak przekonuje ekolog Dominik Dobrowolski, aby zmniejszyć ilość plastiku w środowisku musimy po prostu mniej go wytwarzać i zużywać. To nie wymaga wielkiego wysiłku. Wystarczy na co dzień stosować kilka prostych zasad, które pomogą ograniczyć ilość zbędnych odpadów.

- Przede wszystkim należy kupować tylko to, czego naprawdę potrzebujemy i rezygnować ze zbędnych opakowań (czy np. jabłka z plastikowej tacki smakują lepiej niż te kupione luzem?). Zamiast wszystkich jednorazówek lepiej używać przedmiotów wielokrotnego użytku i naprawiać je, gdy się zepsują. Warto także przykładać się do porządnego segregowania śmieci - dzięki temu można odzyskiwać i ponownie przetwarzać wiele przydatnych surowców – przekonuje ekolog.

Eko-karta i 555 zł premii

Symbolem drobnych zmian zgodnych z filozofią #mniejplastiku może być pierwsza w Polsce karta z ekotworzywa, które rozkłada się szybciej niż plastik. Taką wyjątkową kartę może dostać każdy, kto otworzy Konto dla Ciebie w banku Credit Agricole.

- Nasza karta ma tę magiczną właściwość, że zawsze, gdy sięgamy do portfela, ona przypomina nam o problemie plastikowych śmieci. Dzięki temu możemy codziennie, na przykład podczas zakupów, podejmować lepsze i bardziej przyjazne dla środowiska decyzje – przekonuje Magdalena Barczyńska, dyrektor oddziału Credit Agricole w Bytomiu.

Razem z kartą z ekotworzywa klienci banku dostają też dostęp do najnowocześniejszej w Polsce aplikacji na smartfony CA24 Mobile z Klubem Korzyści, czyli ofertą rabatów na zakupy i oferty bankowe, spersonalizowaną specjalnie pod potrzeby konkretnego użytkownika.

- Każdy, kto do końca czerwca otworzy nowe konto, a później zapewni na nie stałe wpływy i wykona co najmniej jedną transakcję telefonem, kartą lub Blikiem w miesiącu, może otrzymać od nas nawet do 555 zł premii – zachęca Magdalena Barczyńska.

Świat na lepsze można zmieniać również poprzez udział w inicjatywach organizowanych w ramach kampanii edukacyjnej #mniejplastiku. Od ponad trzech lat bank Credit Agricole, wspólnie ze spółką leasingową EFL oraz Dominikiem Dobrowolskim, organizuje lekcje i akcje sprzątania, które są pretekstem do rozmów o fali plastiku, która zalewa Ziemię. Więcej informacji o ekologicznych działaniach banku i nowej, przyjaznej środowisku karcie płatniczej można znaleźć na stronie: www.mniejplastiku.pl

AGATA KRACZEK

REKLAMA

eprasa.pl 876d8e75ec

Nocą zaglądaliśmy do ciekawych miejsc

ŚRÓDMIEŚCIE, BOBREK, MIECHOWICE, RADZIONKÓW. KTO CIEKAWY ŚWIATA I JEGO PRZESZŁOŚCI, TEN NIE SPAŁ W SOBOTNIĄ NOC. BO JAK TU SPAĆ, KIEDY PO RAZ KOLEJNY MIELIŚMY NOC MUZEÓW I MOŻNA BYŁO ZAGLĄDNĄĆ DO WIELU, NA CO DZIEŃ CZĘSTO NIEDOSTĘPNYCH MIEJSC.

Tomasz Nowak

Na przykład do siłowni Koksowni Bytom, która też się do Nocy Muzeów przyłączyła (po raz pierwszy) i udostępniła chętnym swą cały czas działającą siłownię z rozdzielnią i nastawnią. Mieści się ona w starym, przepięknym ceglanym budynku stojącym przy ulicy Konstytucji, zaraz przed wiaduktem oddzielającym Bobrek i Karb.

Przypomnijmy, że w przyszłości ulokuje się tam powstające Muzeum Koksownictwa. Ale nie tylko, gdyż swe zaplecze biurowe znajdzie tam również Strefa Rozwoju Inwestycji i Aktywizacji Zawodowej. - Powstaną tutaj powierzchnie biurowe, centrum obsługi inwestorów, centrum aktywizacji lokalnej społeczności, inkubator lokalnego biznesu oraz Muzeum Koksownictwa - wylicza Rafał Szostok, prezes Koksowni Bytom.

W sobotę 13 maja obiekt zwiedziło kilka grup osób, których ubrano w odblaskowe kamizelki i żółte kaski. Siłownia to dziesiątki pulpitów z lampkami, pokrętłami, zegarami i innymi elementami. Wszystko służy do kontroli napięcia prądu non stop zasilającego funkcjonujący zakład. Co ciekawe zdecydowana większość urządzeń - cały czas idealnie spełniających swoje zadania - powstała jeszcze w drugiej połowie lat trzydziestych minionego stulecia. Podczas remontu jednego z pulpitów odkryto umieszczoną na mechanizmie datę: 1937.

Wiele niemieckich napisów przy pokrętłach wciąż jest dobrze widocznych. Podobnie jak i umieszczonych na wielkiej, wysoko podwieszonej tablicy lampek pokazujących, co działa, a co akurat jest wyłączone. Ale uwaga: tu obowiązuje inna zasada, niż na przejściu dla pieszych: światło czerwone oznacza, że prąd płynie, zielone, że jest odłączony.

Sporo działo się w Muzeum Górnośląskim, a najważniejsze były tym razem dinozaury. Opowiadano o nich, przebierano się za nie i w nie bawiono. Można też było zwiedzić wystawy czasowe, w tym tę zdecydowanie najciekawszą poświęconą skarbom śląskiej szafy oraz załapać się na jedną z wielu pasjonujących prelekcji naukowych wygłoszonych w niebanalny sposób przez pracowników placówki.

Życiem w sobotnią noc tętnił też Pałac w Miechowicach oraz tamtejszy schron prowadzony przez Stowarzyszenie Pro Fortalicium. Zwiedzający mogli też zajrzeć do radzionkowskiego Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w roku 1945. Warto było to zrobić choćby po to, żeby zagrać w planszówki historyczne wydane przez Instytut Pamięci Narodowej. ■

MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIEJ FACEBOOK

W Muzeum Górnośląskim na Nocy Muzeów pojawiły się przyjaźnie nastawione dinostwory

MACIEJ PEZDEK

Kaski na głowę i ruszamy odkrywać tajemnice siłowni Koksowni Bytom

MACIEJ PEZDEK

Siłownia Koksowni Bytom od środka

BYTOM

Prezydent, pielęgniarki i 160 czerwonych róż

160 CZERWONYCH, PIĘKNYCH RÓŻ ROZDAŁ PIELĘGNIARKOM W DNIU ICH ŚWIĘTA PREZYDENTA NASZEGO MIASTA MARIUSZ WOŁOSZ.

W miniony piątek obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Pielęgniarek i Położnych. Prezydent Wołosz wykorzystał tę okazję, by odwiedzić pracownice podległego miastu Szpitala Specjalistycznego nr 1 przy ulicy Żeromskiego. Odwiedził każdy oddział tej placówki, a spotkanym, często zaskoczonym taką wizytą siostrom wręczał kwiaty. Czerwone róże specjalnie uprzednio pozbawione kolców jak zapewniał.

- Dziękuję za waszą codzienną pracę na rzecz pacjentów, za zaangażowanie, troskę, wyrozumiałość i cierpliwość. W imieniu pacjentów składam wam też wyrazy największego uznania. Dobrze, że jesteście, bo jesteście potrzebne - mówił prezydent. Obdarowane panie nie kryły satysfakcji: - Bardzo miły gest. Zależy nam na tym by doceniano nasze codzienne starania. To dla nas naprawdę wiele znaczy i to nie tylko w dniu naszego święta, ale zawsze - komentowały z uśmiechem.

Prezydentowi podczas miłej ceremonii cały czas towarzyszył dr Janusz Milejski zastępca dyrektora ds. lecznictwa Szpitala Specjalistycznego nr 1. On też dziękował swym podwładnym i podkreślał ich autentyczne zaangażowanie w niesienie ulgi chorym i cierpiącym. **TON**

GRZEGORZ GOIK

Róże sprawiły siostrom wiele radości

eprasa.pl 876d8e75ec

Z Rokitą o Śląsku, ale po polsku

O ŚLĄSKU, O LUDZKIEJ PAMIĘCI, TOŻSAMOŚCI I NARODOWOŚCI OPOWIADAŁ W SOBOTĘ PISARZ I REPORTAŻYSTA ZBIGNIEW ROKITA. SPOTKANIE Z AUTOREM GŁOŚNEJ KSIĄŻKI „KAJŚ. OPOWIEŚĆ O GÓRNYM ŚLĄSKU" ODBYŁO SIĘ W BYTOMSKIM CENTRUM KULTURY.

Marcin Hałaś

Za „Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku?" Zbigniew Rokita w 2021 roku otrzymał Nagrodę Literacką Nike. Na początku spotkania zastrzegł jednak, że ponieważ „Kajś" nie jest już nowością wydawniczą - nie będzie mówił o książce. Jednak jego opowieść krążyła wokół tematów poruszanych w „Kajś", czyli wokoł Śląska i tożsamości jego mieszkańców.

FOT. MARCIN HAŁAŚ

Zbigniew Rokita (z prawej) odpowiadał na pytania prowadzącego spotkanie Adriana Chorębały.

Opowieść o zwykłych ludziach

Zbigniew Rokita umie opowiadać o Śląsku, a czyni to z pozycji prywatnych, rodzinnych. Jak stwierdził - miał w rodzinie „zwykłych ludzi", nie było wśród jego bliskich ani bohaterów ratujących w czasie wojny Żydów, ani wysokich rangą nazistów. - Może czytelnikom łatwiej jest się utożsamiać z taką opowieścią o zwykłej, przeciętnej rodzinie - stwierdził autor.

Zbigniew Rokita mówił między innymi o poczuciu tożsamości narodowej (stwierdził np., że można jej nie posiadać) oraz o kulturze Ślązaków. - Jesteśmy jedyną kulturą mniejszości w Polsce, która jest kulturą miejską - stwierdził pisarz. - W przeciwieństwie do np. Kaszubów mamy też świetnych ambasadorów, których głosy i opinie odbijają się echem w całej Polsce.

Dodał, że w Polsce wytworzyła się swoista „moda na Śląsk", a nasz region jest dobrze postrzegany przez osoby z innych części kraju. Mimo to śląskość jest swoistym „bytem zagrożonym". - Jako Polak niczego nie muszę się obawiać, wiem że za dwa pokolenia kultura polska będzie istniała - mówił pisarz. - Natomiast śląskości bardzo dużo zagraża, nie mamy pewności, czyli kultura śląska przetrwa.

Dwie Polski

Poruszane były różne kwestie. Począwszy od warsztatu pisarskiego Zbigniewa Rokity, poprzez jego fascynację futbolem aż do dalszych planów twórczych. Pisarz zdradził, że zbierając materiały do kolejnej książki reporterskiej szuka w Polsce miejsc podobnych do Śląska. Bo takie są - w jego teorii „Polska odrzańska" (czyli część leżąca w dorzeczu Odry) została zdominowana przez Polskę wiślańską.

- Tak naprawdę na Śląsku nie mamy do czynienia z polonizacją, ale z wiślanizacją - mówił Rokita. - Do rozszerzonej matury z języka polskiego trzeba przeczytać książki 83 autorów. Tylko trzech z nich: Tadeusz Różewicz, Olga Tokarczuk i Wojciech Wencel pochodzą z dorzecza Odry. Pozostali to autorzy wiślańscy i zabużańscy. A Polska odrzańska to fenomen. Warto zastanowić się. dlaczego Solidarność powstała i wydarzyła się (chodzi o największą aktywność) na tzw. ziemiach odzyskanych.

Kwestia języka

Książka „Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku" jest napisana po polsku, ale została już przetłumaczona na język śląski. - Są tłumacze, którzy tłumaczą na język śląski, są pisarze, którzy piszą po śląsku - mówił Rokita. - Pozostaje tylko jeden problem: Ślązacy takim językiem, tą literacką śląszczyzną nie mówią.

Rokita zadeklarował, że języka śląskiego się uczył - najpierw na kursie, potem w czasie konwersacji. Mimo to cała rozmowa odbyła się po polsku. W czasie całego wieczoru ani autor „Opowieści o Górnym Śląsku" ani prowadzący spotkanie Adrian Chorębała nie powiedzieli po śląsku ani jednego zdania. ■

OCIEPLENIE DOMU, NOWE OGRZEWANIE to się opłaca!

czyste powietrze zdrowy wybór
Twój wybór!

- Weź dotację na wymianę kopciucha i ocieplenie domu
- Zadbaj o domowy budżet i oszczędzaj na rachunkach za energię
- Zadbaj o zdrowie
- Zadbaj o środowisko

Przyjdź i poznaj szczegóły udziału w programie. Punkt konsultacyjno-informacyjny w Urzędzie Miejskim w Bytomiu, ul. Parkowa 2, pok. 110a

- poniedziałek w godz. 7.30-17.30,
- środa i czwartek w godz. 7.30-17.00,
- wtorek i piątek od godz. 7.30-15.00.

tel. 32/78-68-139 lub 572-326-471

BYTOM
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach
Ministerstwo Klimatu i Środowiska
Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
czystepowietrze.gov.pl

REKLAMA

eprasa.pl 876d8e75ec

Co? Gdzie? Kiedy?

TEATR ROZBARK

Piątek i sobota - 19 i 20 maja, godz. 19: „Gemini Tryptyk" - spektakl w choreografii Anny Piotrowskiej.

BECEKINO

15 - 18 maja, godz. 17.30 i 19 - 25 maja, godz. 16.15: „Ernest i Celestyna: Misja Muzyka" (animowany, prod. Francja).
15 - 18 maja, godz. 19: „Ryś. Król puszczy" (dokumentalny, prod. Szwajcaria/Francja).
12 - 18 maja, godz. 19.30 i 19 - 25 maja, godz. 17.45: „Trzej Muszkieterowie: D'Artagnan" (przygodowy, prod. Francja).

Historię trzech muszkieterów i D'Artagnan'a zna chyba każdy. Nawet jeśli nie czytaliśmy książki Aleksandra Dumasa, to oglądaliśmy film. Ta powieść była już ekranizowana ponad 50 razy! Ale jak widać: nigdy za wiele. Jeden z recenzentów uważa, że w najnowszym filmie klasyka została „stiuningowana".
19 - 25 maja, godz. 20.15: „Bliscy" (komediodramat, prod. Czechy/Polska).
Piątek 19 maja, godz. 17.30: „Całe to piękno i krew" (film dokumentalny, prod. USA). Sala Ki-Nowa, II piętro.
Piątek 19 maja, godz. 17.30: Król Lear - retransmisja spektaklu National Theatre Live. Sala widowiskowa.
Piątek 19 maja, godz. 19.30: „I król rzekł: Co za fantastyczna maszyna!" (film dokumentalny, prod. Szwecja).
Sobota 20 maja, godz. 17.30: „Lynch/Oz" (film dokumentalny, prod. USA).
Sobota 20 maja, godz. 19.30: „Prawy Chłopak" (film dokumentalny, prod. Polska/Szwajcaria).
Niedziela 21 maja, godz. 18: „Siostrzeństwo świętej sauny" (film dokumentalny, prod. Estonia/Francja/Islandia).
Niedziela 21 maja, godz. 19.45: „Świat po pracy" (film dokumentalny, prod. Szwecja/Norwegia/Włochy).

MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE

Sobota 20 maja, godz. 12.30: „Miodobranie" - warsztaty pszczelarskie dla dorosłych". Udział: 35 zł od osoby. w razie niepogody warsztaty odbędą się w innym terminie.

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Sobota 20 maja, godz.16: Projekcja filmu „Uratuj drzewo". **Godz. 18:** Projekcja filmu „Skołowani". **MH**

Ukazał się nowy przewodnik po naszym mieście

Dlaczego warto zwiedzać Bytom?

KTO JESZCZE NIE POTRAFI ODPOWIEDZIEĆ NA TYTUŁOWE PYTANIE, TEN KONIECZNIE POWINIEN PRZECZYTAĆ NOWĄ, DOSTĘPNĄ JUŻ W SPRZEDAŻY KSIĄŻKĘ TOMASZA SANECKIEGO. TO PRZEWODNIK TURYSTYCZNY ZATYTUŁOWANY „BYTOM WARTO ZWIEDZIĆ. HISTORIA-ZABYTKI-PRZYRODA".

Tomasz Nowak

Pracujący na co dzień w Biurze Prasowym bytomskiego Ratusza Sanecki jest z wykształcenia historykiem, absolwentem Uniwersytetu Śląskiego. W internecie prowadzi blog historyczny, umieszczając na nim ciekawe teksty dotyczące głównie nowożytnych dziejów Polski. Poza tym zajmuje się wydarzeniami z pierwszej połowy minionego wieku. Ale Sanecki nie tylko sam pisze, lecz też recenzuje dokonania innych. Po jego opinie sięgają największe wydawnictwa.

Pokazuje co nasze

W swym dorobku miał dotąd cztery książki. Zadebiutował przed sześcioma laty publikacją „Z dziejów Europy Środkowo- Wschodniej. Średniowiecze-Nowożytność-XX wiek". Potem były „Historia 1. Pułku Strzelców Bytomskich. O wolną Polskę, o polski Śląsk", „Tragedia miechowicka 25-28 stycznia 1945 roku", a także „II wojna światowa: dowódcy-bitwy-kampanie- zbrodniarze-łowcy nazistów".

Teraz Tomasz Sanecki zgodnie z hasłem „Cudze chwalicie, swego nie znacie" zaprasza nas na intrygujący spacer po naszym mieście: - Przygotowując tę książkę, chciałem pokazać nie tylko to, co w Bytomiu najpiękniejsze i najwartościowsze, ale też odkryć miejsca zapomniane, kiedyś tętniące przemysłowym życiem, dziś porośnięte zielenią - wyjaśnia autor przewodnika „Bytom warto zwiedzić. Historia-Zabytki-Przyroda". Dodaje też: - Mam nadzieję, że lektura zachęci turystów do odwiedzenia Bytomia, a mieszkańców zdopinguje do wyjścia z domu i odkrywania miasta.

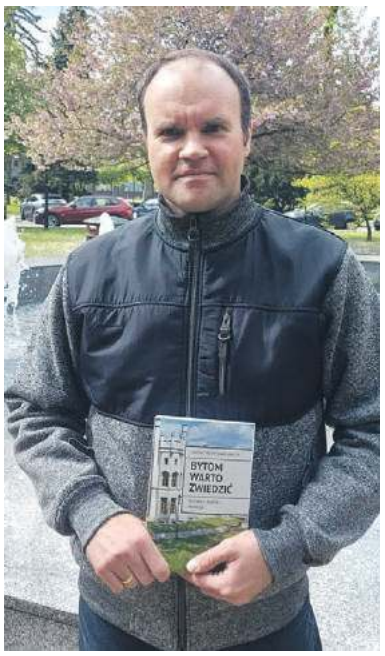

BYTOM.PL

To już piąta książka w kolekcji Tomasza Saneckiego

Przybliża historię

Sanecki opisuje najważniejsze i najbardziej znane zabytki, ale też te mniej znane, co nie znaczy, że mniej wartościowe. Zajmuje się kamienicami i gmachami, przedstawia bytomską przyrodę jeszcze raz udowadniając, że w sercu Górnego Śląska może być zielono. Całość uzupełnia archiwalnymi i współczesnymi zdjęciami, sięga tez po szkice i rysunki. Ta pełna treści książka dostępna jest w internetowej Księgarni Wydawnictwa Ridero. Niebawem pojawi się też w kilkudziesięciu innych księgarniach internetowych.

Przewodnik wymienia dziesiątki wartych zwiedzenia miejsc. A które Sanecki sam najbardziej ceni? - Lubię odwiedzać zwłaszcza poprzemysłowe tereny. Dlatego też pod koniec tego roku chciałbym rozpocząć pracę nad kolejną książką poświęconą wybranym nieczynnym lub nieistniejącym zakładom przemysłowym w Bytomiu. Kiedyś dawały one miejsca pracy, były symbolem miasta, a dzisiaj niejednokrotnie są zapomniane. Chce przybliżyć ich historię i dzięki archiwalnym zdjęcia pokazać jak wyglądały kiedyś i co z nich pozostało dzisiaj - mówi historyk. ■

27 maja spotkanie z autorem

O swojej nowej książce Tomasz Sanecki będzie opowiadał podczas spotkania autorskiego zaplanowanego na 27 maja o godzinie 17 w Pałacu w Miechowicach. Autor pokaże archiwalne fotografie, pocztówki i szkice, a także zaprezentuje najcenniejsze bytomskie zabytki. A jakby tego było mało pochwali się również ciekawostkami, do których dotarł przeglądając archiwa.

BUSZUJĄCY W SIECI

KRÓTKI PRZEGLĄD INTERNETOWYCH DYSKUSJI I OPINII

@W ostatnim numerze „Życie Bytomskiego" opublikowaliśmy felieton zatytułowany „Czarna legenda Bobrka". Nasz dziennikarz postawił w nim pytanie: dlaczego właśnie Bobrek stał się ogólnopolskim wręcz symbolem „bólu transformacji", czyli dzielnicy bezrobocia oraz negatywnych zjawisk i patologii społecznych. Że zlikwidowano tam hutę? Ale hutę zlikwidowano też w Łagiewnikach, a w Bobrku przynajmniej pozostała działająca do dziś kopalnia. Ten felieton wywołał sporo komentarzy.

@Ironicznie odpowiedział Mariusz Wróbel - przed laty dyrektor Bytomskiego Centrum Kultury, a potem szef różnych instytucji kultury w różnych miastach Polski. - No jak to, nie skąd ta zła sława? To ludzie kultury tworzyli przez lata tę legendę, aby móc tam lokować natchnione projekty rewitalizacyjne dla zbawienia lokalnej społeczności, niespecjalnie pytając ją o zdanie. A że „kulturyści" mieli pijarowy rozmach, to i pozostał po tych projektach taki wizerunek Bobrka - napisał Wróbel.

ARC URZĘDU MIEJSKIEGO W BYTOMIU - H. KLIMEK

Miasto będzie rewitalizować budynki w Bobrku

@O wiele bardziej merytoryczny komentarz zamieścił Antoni Respondek: - Proszę wziąć pod uwagę także to, że ostatni rodzimi bobrowianie przedwcześnie wyjechali wraz ze swoim przewodnikiem duchowym księdzem Karfczykiem do Europy i to nieomal jednocześnie. Z tego powodu nie miał kto zadbać o społeczność, miejscową kulturę, tradycję, etos i dotychczasowy standard zamieszkiwania i porządku. Łagiewniczanie na szczęście nie doświadczyli tego, a jeżeli już, to w jednostkowych przypadkach, rozciągniętych w czasie. Lokalne, łagiewnickie „stadko" nie zostało rozproszone, więc kontynuuje swe własne tradycje, zachowania i spoistość społeczną, choć nie bez kłopotów, przeciwności i przeszkód.

@Istotnie losy Bobrka w III RP szczególnie zasługują na solidne socjologiczne opracowanie. Co więcej, mogłoby ono dać odpowiedź na to, jak skutecznie przeprowadzić rewitalizację tej dzielnicy, bo odnowienie infrastruktury nic nie da, jeśli nie rozwiążemy problemów społecznych - dodał Daniel Lekszycki.

@W ostatnim czasie na związanych z Bytomiem profilach i grupach internetowych dyskusje budzą także remonty dróg w naszym mieście i związane z tym utrudnienia w ruchu. Tymczasem po gwarancyjnej naprawie ul. Katowickiej przyszedł czas na gwarancyjną naprawę ul. Karola Miarki. A z nią akurat związanych jest wyjątkowo dużo emocji, także z powodu eksperymentu, jakim była zmiana organizacji ruchu na tej arterii.

@Ja żadnym inżynierem transportu nie jestem, ale wydaje mi się, że po tych wszystkich perturbacjach w ciągu ostatnich dwóch lat większość ul. Miarki jest w takim stanie, że tam przynajmniej nowa nawierzchnia ścieralna na prawie całości byłaby potrzebna - uważa Szymon Wrodarczyk.

eprasa.pl 876d8e75ec

Szykują się dwa dni zabawy

RADZIONKÓW. 10 I 11 CZERWCA CZEKAJĄ NAS KOLEJNE DNI RADZIONKOWA. MIEJSCE IMPREZY TO, CO ZAWSZE: PLENEROWA SCENA NA EKO RYNKU.

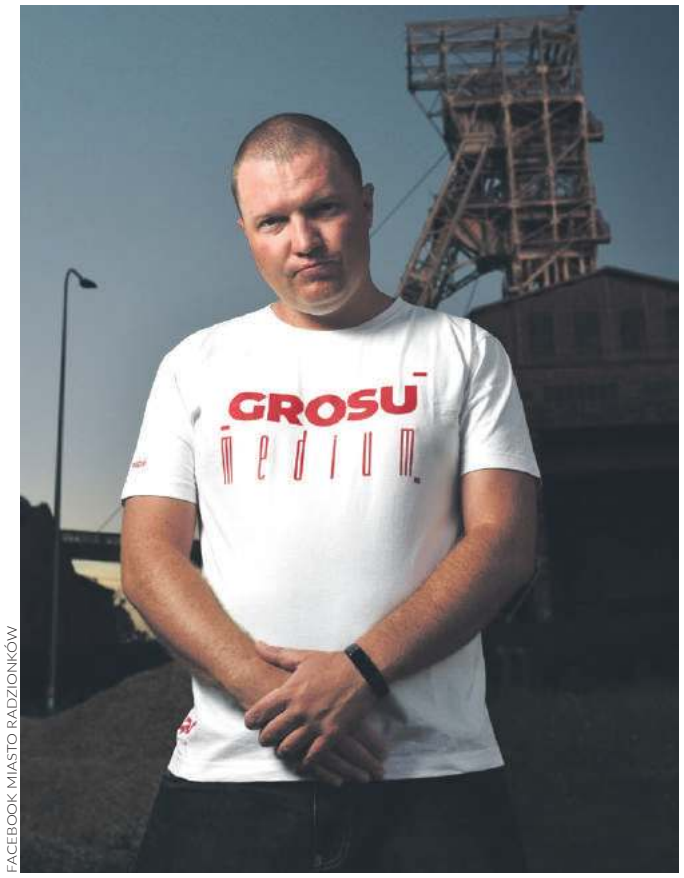

FACEBOOK MIASTO RADZIONKÓW

Jedną z gwiazd Dni Radzionkowa będzie raper Grosu

Tomasz Nowak

Tegoroczne święto miasta ma szczególny wymiar, bo jest elementem całorocznych obchodów 25. rocznicy restytucji praw miejskich. Zabawa rozpocznie się w sobotę 10 czerwca od pikniku rodzinnego. Potem sceną zawładną bytomski raper Grosu, który wykonuje swe utwory także po śląsku, Gooral oraz Michał Szczgieł.

Drugiego dnia świętowanie zainaugurują występy wokalno-instrumentalne wychowanków Filii Powiatowego Młodzieżowego Domu Kultury oraz grup artystycznych działających przy Centrum Kultury „Karolinka". Zaplanowano też zawsze wywołującą emocje ceremonię wręczenia nagród triumfatorom konkursów organizowanych w ramach Dni Radzionkowa.

Zaraz po niej zaśpiewa Damian Holecki, w koncercie galowym zaprezentuje się obchodzący półwiecze działalności Zespół Pieśni i Tańca Mały Śląsk oraz wystąpi główny laureat konkursu Talentiada. W roli gwiazdy wieczoru na scenie zobaczymy zespół Elektryczne Gitary, który w latach dziewięćdziesiątych minionego wieku robił furorę śpiewając takie między innymi piosenki, jak „Jestem z miasta", „Włosy", „Człowiek z liściem na głowie", „Co ty tutaj robisz" oraz „Kiler".

Dwudniową imprezę poprowadzi pochodząca z Radzionkowa, a znana z TVP Katowice dziennikarka Izolda Czmok-Nowak, autorka programu „Dej pozór. Szoł Tok Izoldy Czmok. ■

BYTOM

Naprawa ulicy Katowickiej teraz na innym odcinku

BYTOM.PL

Nieprzejezdność części ul. Katowickiej jest uciążliwa dla kierowców

Od czwartku 11 maja znowu można jeździć ul. Katowicką - odcinkiem do ul. Korfantego do ul. Matejki. Jednak prace przeniosły się na inną część tej drogi.

Po Bytomiu jeździ się ostatnio wyjątkowo trudno. Przyczyniła się do tego kumulacja robót drogowych. Miasto buduje nową nawierzchnię ulicy Piekarskiej, Tramwaje Śląskie remontują linię do Stroszka, a PKP wiadukty. Do tego doszła gwarancyjna naprawa ul. Katowickiej.

11 maja otwarty został odcinek ul. Katowickiej od skrzyżowania z Korfantego z Matejki. Ale utrudnienia bynajmniej się nie skończyły. Wykonawca przystąpił bowiem do gwarancyjnej naprawy następnej części Katowickiej - na odcinku od ul. Korfantego do ul. Zamenhofa. Ten fragment został zamknięty dla ruchu samochodowego, przejeżdżać nim mogą tylko tramwaje.

Nie wiadomo dokładnie ile czasu to potrwa. Bo jak poinformował Urząd Miejski: „Prace remontowe będą prowadzone przy sprzyjającej pogodzie. W przypadku opadów deszczu naprawa uszkodzonych płyt może się wydłużyć, bowiem ma to wpływ na wiązanie zapraw montażowych i mas zalewowych." Tak więc pozostaje trzymać kciuki za... bezdeszczową pogodę.

Na dodatek 13 maja prowadzono gwarancyjną naprawę ul. Karola Miarki.Tam nawierzchnia jezdni została nieprawidłowo sfrezowana podczas wprowadzania nowej organizacji ruchu. W kolejną sobotę - 20 maja na nawierzchni ul. Miarki ma zostać odtworzone poziome oznakowanie jezdni, czyli białe linie. W czasie „eksperymentu" i zawężenia ul. Miarki do jednego pasa zostały one zamienione na tymczasowe linie w kolorze żółtym. **MH**

REKLAMA

PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480

REKLAMA

eprasa.pl 876d8e75ec

Zdarzyło się kiedyś w Bytomiu

45 lat temu

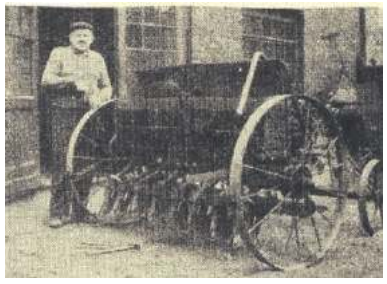

Przy ówczesnej ul. Miczurina 37 w Łagiewnikach gospodarstwo rolne prowadził 70-letni Henryk Paliński, brat Wiktora Palińskiego - patrona tamtejszej szkoły. Dziennikarz „Życia Bytomskiego" tak opisywał jego pracę: Bydło jest chlubą gospodarza. Prezentując okazałego byczka wyjaśnia, że ta jedna tylko sztuka od sierpnia ubiegłego roku do maja bieżącego roku zwiększyła wagę z 90 do 400 kilogramów. - Jako pierwszy w tej dzielnicy zacząłem uprawiać nową roślinę pastewną zwaną perko - mówił pan Henryk.

55 lat temu

Przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach zakończył się trwający w trybie doraźnym proces przeciwko 15 pracownikom Zakładów Mięsnych oraz MHM w Bytomiu. Odpowiadali oni za kradzież wielu setek ton mięsa na szkodę Zakładów Mięsnych. Przewód sądowy w pełni udowodnił winę oskarżonych. 11 maja 1968 r. zapadł wyrok w ich sprawie, mocą którego Andrzej Kowalski - inicjator i kierownik grupy przestępczej skazany został na karę dożywotniego więzienia i 200 tysięcy zł grzywny oraz utratę praw publicznych na zawsze.

65 lat temu

67-letni Jan Zamróz, mieszkaniec Bytomia pracujący w Zakładach Mięsnych w charakterze czeladnika rzeźniczego, często wynosił z zakładu wyroby wędliniarskie, chowając je w cholewach butów, nogawkach, itp. Za sprzedane wyroby kupował spirytus, lokując w ten sposób „kapitały"w swoistym „PKO". Zgodnie ze starą prawdą, że wszystko ma swój koniec. Zamróz wpadł w ręce Milicji Obywatelskiej, która od dawna miała go na oku. Podczas rewizji znaleziono przy nim 16 kg kiełbasy. **M**

Bajka o Śląskim Kopciuszku, która wydarzyła się naprawdę

BYTOM. NIEZWYKŁE LOSY JOANNY GRYZIK, A WIĘC PÓŹNIEJSZEJ HRABINY JOANNY SCHAFFGOTSCH VON SCHOMBERG-GODULLI TO GOTOWY SCENARIUSZ NA EKSCYTUJĄCY I WYCISKAJĄCY ŁZY FILM. GDYBY ZAJĄŁ SIĘ NIM KTOŚ Z HOLLYWOOD, MIELIBYŚMY PEWNIAKA DO OSCARA. NASZYM WKŁADEM NIECH BĘDZIE PROPOZYCJA TYTUŁU: „SILESIAN CINDERELLA", CZYLI „ŚLĄSKI KOPCIUSZEK".

Tomasz Nowak

Kopciuszek, nie postać z bajki, ale dziewczynka istniejąca w rzeczywistości najpierw nazywała się Joanna Gryzik (lub Gryczik). Urodziła się w roku 1842 w biednej rodzinie. Ojciec był górnikiem, matka zaś służącą w majątku Karola Goduli, który w tamtym czasie należał do najbogatszych ludzi w Europie. Nic dziwnego: posiadał 40 kopalń węgla kamiennego (między innymi Hohenzollern" potem „Szombierki") oraz „Gräfin Johanna" (później „Bobrek"), 19 kopalń galmanu i 3 huty cynku, a do tego należały do niego wsie Paniowy, Orzegów oraz Szombierki. Kiedy ojciec Joanny zmarł, ta trafiła do innej rodziny, także pracującej dla bogacza.

Nie bała się demona

Mała dziewczynka szybko zyskała sympatię Goduli. Była bowiem jedyną osobą, która się go nie bała i nie unikała. Resztę ludzi magnat odstraszał wyglądem (po tym, jak go napadnięto w młodości miał pokrytą bliznami twarz i tylko jedno oko), a także zachowaniem: był mrukliwy, stronił od innych, a do tego przeprowadzał w swej posiadłości eksperymenty chemiczne, co zapewniło mu miano szarlatana i demona.

Karol Godula docenił szczerą i jakże mu przychylną postawę dziewczynki. Uznał też, że ze swą inteligencją zasługuje ona na lepszą przyszłość, niż jej rodzice. Dlatego zapłacił za prywatne lekcje Joasi i postarał się o jej wychowanie. Ale to była jedynie zapowiedź tego, co się wydarzyło potem. Bomba wybuchła po śmierci przemysłowego potentata. Okazało się, że niemal całą swoją fortunę zapisał on właśnie dziewczynce, wówczas zaledwie sześciolatce. Jej prawnymi opiekunami zostali najbliżsi współpracownicy Goduli z Maksymilianem Schefferem na czele. Ci zaś wysłali ją do Wrocławia, a dokładniej do sióstr urszulanek na nauki.

Jako nastolatka Joanna zamieszkała w jednej z wrocławskich will Scheffera. Ten zaś wystarał się o nadanie jej tytułu szlacheckiego z rąk króla Prus Fryderyka Wilhelma IV Hohenzollerna. Od tego momentu Joanna Gryzik nazywała się już Joanna von Schomberg-Godula i mogła się pochwalić herbem z kuplą, czyli skrzyżowanymi atrybutami górniczymi pyrlikiem i żelozkiem, umieszczonymi na śląskich barwach: złotej i niebieskiej. Wyjazd do stolicy Dolnego Śląska był podyktowany także koniecznością ukrycia Joanny przed jej wrogami, a po takim testamencie miała ich wielu. Głównie byli to członkowie rodziny Godula, próbujący się nawet fizycznie pozbyć dziewczyny.

WIKIPEDIA.ORG

Joanna Schaffgotsch von Schomberg-Godula z mężem Hansem Ulrykiem Schaffgotschem

50 milionów marek

Po tych zmianach biedna kiedyś panna stała się jedną z najbardziej pożądanych w Europie partii, choć złośliwi wypominając niskie pochodzenie nazywali ją Śląskim Kopciuszkiem. W roku 1858 w bytomskim kościele mariackim wyszła za pochodzącego ze znanego, ale niezbyt majętnego rodu arystokratycznego hrabiego Hansa Ulryka Schaffgotscha z Cieplic. Para zamieszkała w pałacu w Kopicach i uchodziła za szczęśliwą. Dzieci mieli czwórkę: trzy córki i syna.

Prognozy Karola Goduli dotyczące zdolności podopiecznej okazały się trafione. Z powodzeniem zarządzała ona majątkiem, który dostała w spadku. Wszystkie przedsiębiorstwa połączyła w jedną spółkę „Gräflich Schaffgotsche Werke" z siedzibą przy dzisiejszej ulicy Powstańców Warszawskich. Hrabina była głównym udziałowcem dysponując kapitałem niemal 50 milionów marek.

Dobre serce

Kopalnie i huty cały czas przynosiły wielkie zyski, a część z nich hrabina przeznaczała na liczne cele charytatywne. Była założycielką fundacji opiekujących się dziećmi pochodzącymi z takich rodzin, jak ona, fundowała kościoły i klasztory, stworzyła kasę zapomogową dla robotników. Nic więc dziwnego, że słynęła z dobrego serca. O swoim dobroczyńcy też nie zapomniała. Sprowadziła jego szczątki do Szombierek i pochowała w podziemiach kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Joanna Schaffgotsch von Schomberg-Godula zmarła cztery lata przed wybuchem I wojny światowej. Spoczęła w mauzoleum w Kopicach. Po II wojnie światowej wkraczające hordy sowieckich żołdaków splądrowały jej grób. Ostatecznie pochowano ją w zbiorowej mogile. Sam pałac, w którym mieszkała wielokrotnie dewastowany i podpalany jest dziś ruiną. ■

Przez wiele lat historia Śląskiego Kopciuszka była zapomniana. Ożywił ją między innymi w swych książkach nieżyjący już mieszkaniec Szombierek Józef Larisch. Przed rokiem dzięki staraniom radnej Joanny Stępień powstał skwer, którego patronką jest Joanna Gryzik. Położony jest on w sąsiedztwie dawnego pałacu Karola Goduli. Dziś na jego fundamentach stoi szombierskie przedszkole.

BYTOM.PL

Na skwerze im. Joanny Gryczik postawiono poświęconą jej tablicę

eprasa.pl 876d8e75ec

Rysunki Marka Wójcickiego

Na wesoło

– Tatusiu, czy zdajesz sobie sprawę, że mama jest lepszym kierowcą niż ty?
– Chyba żartujesz?
– Uwierz mi. Sam tłumaczyłeś, że przy zaciągniętym hamulcu ręcznym, samochód nie ruszy z miejsca, a mama wczoraj przejechała prawie 15 kilometrów!

- Dziwne - mówi mąż do żony - ty masz niebieskie oczy, ja mam niebieskie oczy, a nasza córeczka ma piwne. Ciekawe po kim...
- A co, może powiesz, że piwa nie pijesz?!

Antoś wraca do domu z przedszkola cały podrapany na twarzy. Mama przestraszona pyta:
- Jasiu! Co się stało?!
- Dzisiaj było mało dzieci w przedszkolu.
- Dobrze, ale co to ma wspólnego z twoimi zadrapaniami?!
- Pani kazała nam ustawić się w kółko, złapać za rączki i tańczyć dookoła choinki.

Ojciec piątki dzieci wygrał zabawkę w loterii. Zawołał swoje dzieciaki i spytał, które z nich powinno otrzymać prezent:
- Kto jest najbardziej posłuszny? - spytał - Kto nigdy nie pyskuje mamie? Kto robi wszystko, co każe? Pięć głosików odpowiedziało jednocześnie:
- Dobra, tato, możesz zatrzymać zabawkę.

Tomasz po naszymu

O Śląsku idzie i cza godać po ślonsku

Tomasz Nowak

Jak jo jest rod takym pomysłom. Łod niydowna przewodnicy ftorzy kludzom turystów we Zabytkowy Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach, godajom do nich niy ino po polsku, ale tyz po ślonsku. Fto chce może się takiygo przewodnika zamówić i śniym zwiedzać, a łon mu wszysko po naszymu wyenkleruje. Zaroz zech sie pomyśloł, co mogliby my zrobić tak i u nos. Nic to nowego, dyć jak juz zech pisoł we urzyndach juz take coś momy. Na bytomskym Urzyndzie Miejskym wisom nawet modre tabulki ze ślonskymi nazwami. Jak fto na nie wejrzi, to może sie pomyśleć, co pogodo z beamtrami po naszymy, ale to chyba niy do końca tak jest. Zresztom, jak jakiś bytomski beamter godo, to prosza, niych do mi znać, a jo ło niym napisa. We Radzionkowie takich tabulek niy powiesili, ale tam zaś ciynżko znolyź beamtra ftory nie poradzi godać.

Kaj jesce mogymy naśladuwać kopalnia srebra? Dyć już skuli samy nazwy na pewno we Muzeum Górnośląskim. Po naszymu idzie godać ło wszyskym, co tam pokazujom: ło polskym malarstwie, śladach żydowskich we Bytoniu, pijondzach, cy ło łobrozach Jana Matejki. Bo to, że przewodnik mógby godać po naszymu ło skarbach ślonskiygo szranku i życiu ludu górnoślonskiygo we XIX i XX wieku, to chyba możecie sie bez problymu wyferszteluwać? To samo sie tycy radzionkowskiego Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku. Ło Tragedii Górnośląskiej do sie godać w takym jynzyku, w jakim godały jeji ofiary. Do sie i cza. A niy bołoby dobrze, keby mieli my ślonskiygo przewodnika w Biurze Promocji Bytomia? I jesce nojlepi, jakby mioł łon narychtuwane do łozdowanio foldery ło Bytoniu napisane we ślonskym jynzyku.

A juz nojbarzi bołbych rod, jakby mie przewodnik co poradzi ciekawie łosprawiać wzion na rajza po Elektrociepłowni Szombierki i Szybie Krystyna. Wyglondo na to, że dlo EC nareszcie idom lepsze casy. Nowy właściciel wzion sie za remont i widza, że robi go jak noleży, bo zacon łod dachu, coby woda sie niy loła na gowy. Możno z tego co bydzie? Ło Krystyna fest sie starom. Ponoć ftoś jom kupioł, abo przinojmi chce kupić. Ale co śniom zrobi? Retnie jom cy wszystko spipcy? Na to druge niy mogymy pozwolić. ■

FACEBOOK OCALMY SZYB KRYSTYNA

Rajza po Szybie Krystyna z przewodnikym co poradzi godać? Można kedyś sie udo.

Horoskop na tydzień

Baran 21 marca do 19 kwietnia
To będzie bardzo intensywny tydzień. Poczujesz się przytłoczony obowiązkami. Skup się na tym, co najważniejsze, a odniesiesz wielki sukces. Zrób sobie plan działania, dobrze się przygotuj do kolejnych wyzwań.

Byk 20 kwietnia do 22 maja
Najbliższy tydzień będzie obfitował w liczne kłótnie z bliskimi osobami, bądź jednak wyrozumiały, staraj się zrozumieć oczekiwania, które inni przed Tobą stawiają.

Bliźnięta 23 maja do 21 czerwca
Przed Tobą udany tydzień, zamkniesz wiele zaległych spraw. Zawrzesz zgodę z kimś, kto od dawna był z Tobą w konflikcie. Dzięki temu poczujesz się lepiej i będziesz spokojniejszy. Staraj się słuchać częściej swojej intuicji, ponieważ w najbliższych dniach Cię nie zawiedzie.

Rak 22 czerwca do 22 lipca
To będzie bardzo emocjonujący tydzień. Nie zabraknie chwil pełnych wzruszeń i radości. Przekonasz się, że masz wokół siebie ludzi na których możesz polegać — doceniaj to, ponieważ zdarza się to bardzo rzadko. Spotkasz osobę z którą łączy Cię wiele wspomnień, pamiętaj jednak, że to, co minęło, już nie wróci.

Lew 23 lipca do 23 sierpnia
W tym tygodniu czeka Cię awans oraz świętowanie sukcesu. Możesz być z siebie dumny, ponieważ to tylko Twoja zasługa. W pobliżu znajdzie się ktoś, kto będzie zabiegał o Twoje względy.

Panna 24 sierpnia do 22 września
Poczujesz większy przypływ sił w nadchodzących dniach. Będziesz pełen energii i wiary we własne możliwości. Nie zmarnuj tego i dobrze wykorzystaj ten czas. Nie wątp w swoją wiedzę i umiejętności.

Waga 23 września do 22 października
Będziesz czuł ciągły brak czasu. Początek tygodnia będzie bardzo intensywny, ale poradzisz sobie ze wszystkimi obowiązkami. Wraz z przyjściem wiosny masz w sobie dużo energii, którą musisz spożytkować.

Skorpion 23 października do 21 listopad
Sprawy zawodowe w końcu zaczną się układać i zostaniesz doceniony. Ktoś będzie próbował się z Tobą skontaktować, nie utrudniaj mu tego, ponieważ ta rozmowa jest potrzebna każdemu z was. Czeka Cię więcej wydatków, zacznij oszczędzać i pomyśl nad tym, czego naprawdę potrzebujesz.

Strzelec 22 listopada do 21 grudnia
Czeka Cię wielki przypływ optymizmu. Przez cały tydzień będziesz pełen wiary we własne możliwości — trzymaj się tego i przestań doszukiwać się negatywnych stron swojego życia.

Koziorożec 22 grudnia do 19 stycznia
W nadchodzącym tygodniu uporządkujesz swoje zaległe sprawy, dokończysz to, co od dawna wymagało większej uwagi. W najbliższych dniach odkryjesz też nowe zainteresowania, dzięki którym zmienisz swoje podejście do wielu spraw.

Wodnik 20 stycznia do 18 lutego
Wiele planów ziści się w tym tygodniu. Życie nabierze tempa, podejmuj rozważne decyzje, ponieważ od nich będzie zależeć Twoja przyszłość. Poznasz także kogoś, kto od dawna zabiegał o Twoją uwagę.

Ryby 19 lutego do 20 marca
Czeka Cię sukces w sprawach finansowych, w pracy będziesz musiał podjąć ważne decyzje. Nie bój się tego i zaufaj swojej wiedzy i intuicji. Wiele osób liczy na Ciebie oraz wierzy w Twoje możliwości. Poświęć więcej czasu na odpoczynek, który Ci się należy i który zaowocuje lepszym samopoczuciem. Spodziewaj się kontaktu od osoby, która od wielu lat zwlekała z telefonem do Ciebie.

Sudoku na dobry dzień

			8	7		2	3	
			5	9	3		4	1
5			6				9	7
		6	1	8		9		4
1								2
	8	4	9		7	1		
	7		2		9	3		8
	9			1		4		
			4			5		9

8				9	2			
6	1		5				2	9
3				7	4			
		8			1			
5	4	7		2	9		8	
	6	1		5		4		
4	2		7	1	8		6	3
		3				1		8
1		6		3	5	2	7	4

eprasa.pl 876d8e75ec

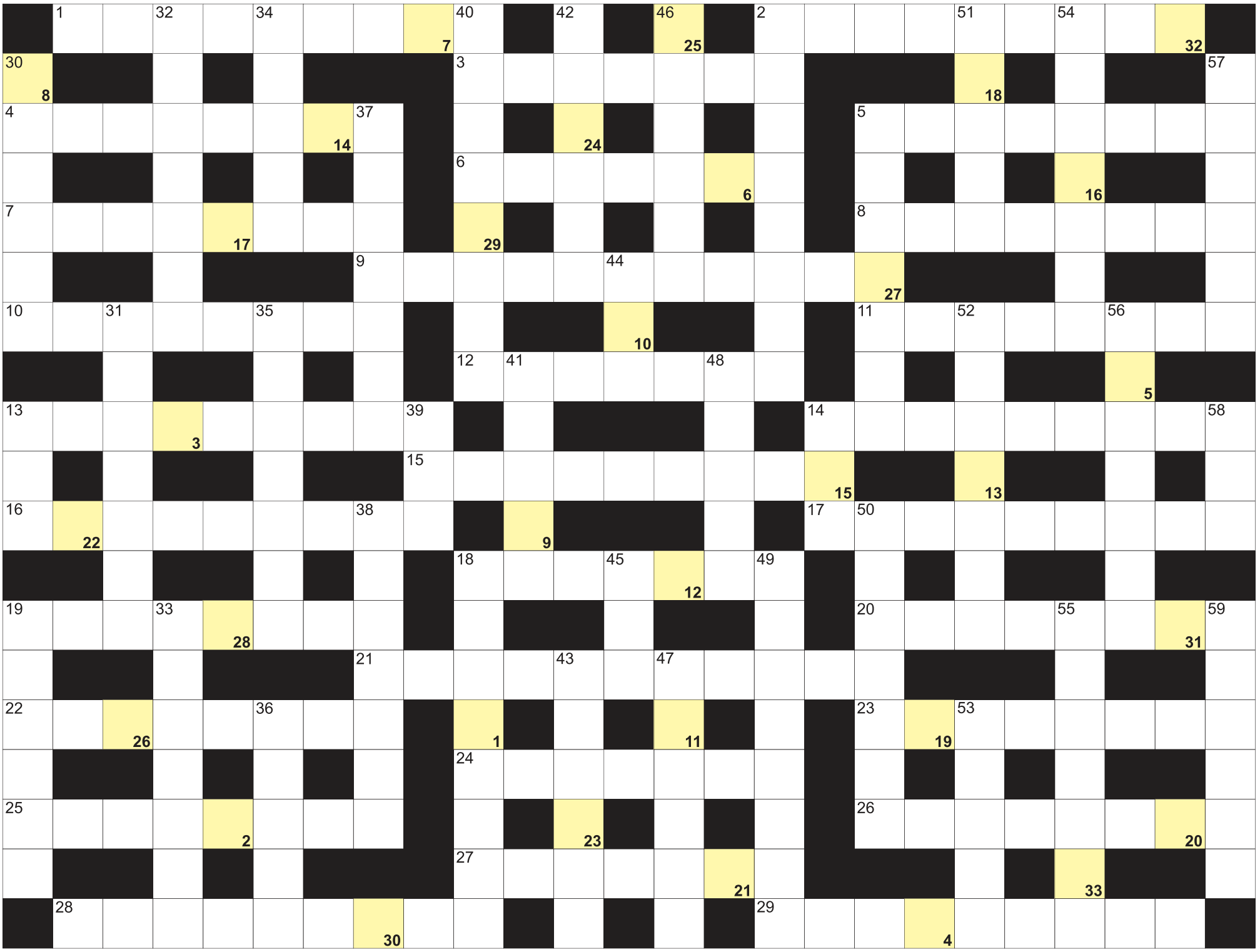

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7		8	9	10	11	12	13	14		15	16	17	18	19	20		21	22
23	24	25		26	27		28	29	30	31	32	33												

POZIOMO: 1) sąsiad Anglika; 2) Edward, autor "Konopielki"; 3) żona Tezeusza; 4) nazwisko hrabiego z "Pana Tadeusza"; 5) wigilijna msza; 6) żona Bolesława Pobożnego; 7) laburnum dla botanika; 8) ulena, śliwa domowa; 9) drukowana wersja znanego obrazu; 10) mieszkanka stolicy Bahamów; 11) modlitewnik z psalmami inaczej; 12) stan USA ze stolicą w Montgomery; 13) rozdawanie, dostarczanie gazet; 14) nalepka na butelce; 15) przeciwnik w dyskusji; 16) żołnierz od budowy mostów; 17) farmaceutka za ladą; 18) inaczej kolonista, kolonizator; 19) urywek filmu lub książki; 20) obrotowy do nawadniania ogrodu; 21) redukcja nadwagi; 22) Astrid, autorka "Dzieci z Bullerbyn"; 23) rzymska bogini zwycięstwa; 24) włoskie góry z Corno Grande; 25) bukietnica Arnolda inaczej; 26) pełnoletnia, dorosła; 27) podrzuca jaja do innych gniazd; 28) grają na kortach; 29) tkaniny i wyroby włókiennicze.

PIONOWO: 2) zespół pracowników gazety; 5) wystaje spod okna; 13) waluta w Laosie; 14) pętla bakteriologiczna krócej; 18) niemieckie lub szkockie, psy; 19) pionowe podpory mostu; 30) ostry składnik ćwikły; 31) komfortowy wagon kolejowy; 32) brat Ofelii u Szekspira; 33) Gd dla chemika; 34) angielski i niemiecki w szkole; 35) kombinezon lub garnitur; 36) makak królewski inaczej; 37) "... posłów greckich" Jana Kochanowskiego; 38) kraj z Tallinem; 39) latem leje się z nieba; 40) królowa, matka Andromedy; 41) autor cyklu "Opowieści z Narnii"; 42) mąż Desdemony u Szekspira; 43) przepływa przez Chełm; 44) drzewo z żołędziami; 45) "tata" dla Anglika; 46) igłozwierz, jeżownica; 47) tumult, wrzawa, harmider; 48) wyspa Mohéli inaczej; 49) osoba startująca w wyborach; 50) elektryczny w ścianie; 51) Henrik, autor "Dzikiej kaczki"; 52) anonimowy formularz z pytaniami; 53) wilk preriowy; 54) inaczej czeczuga, ryba; 55) gangrena; 56) warzywnia jadalna, roślina; 57) Kossak lub Malczewski; 58) ropucha olbrzymia; 59) schwytać, ująć złodzieja.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
18

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 16 otrzymuje Pani Marta Kądziołka. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 876d8e75ec

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

CZYSZCZENIE tapicerki, dywanów. Tel. 692-987-987.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

POMOC osobom starszym: sprzątanie, gotowanie, zakupy. Doświadczenie. Tel. 574-708-447.

Usługi tapicerskie.
691-710-449.

ELEKTRYK 662-721-765.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

KRYCIE papą. 507-666-654.

ZATRUDNIĘ do pracy elektryków oraz elektromonterów z uprawnieniami SEP. Tel. 537-880-770.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, remonty. 508-241-279.

REMONTY dachów. 505-015-176.

DAM PRACĘ

Praca na umowę zlecenie, Bytom-Karb, ul. Celna 11, czas pracy do uzgodnienia. Montaż elementów aluminiowych. Zatrudniamy również emerytów i rencistów. Telefon 505-104-677 lub 32/707-45-37.

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806
REKLAMA

NIERUCHOMOŚCI

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne. Tel. 518-559-443.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

RÓŻNE

BESKIDY, wczasy dla małżeństw, z dofinansowaniem do 40%. Możliwość dowozu. 501-642-492.

FINANSE

POŻYCZKA LOMBARDOWA w domu klienta. 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

POŻYCZKA, szybka. Dojazd. 780-116-672.

SZYBKA pożyczka oddłużeniowa na spłatę chwilówek, zadłużeń, komornika. 733-556-449.

GABINET UROLOGICZNY
dr n.med. WOJCIECH MARTULA
specjalista urolog, chirurg
choroby układu moczowego, prostaty, niepłodność męska, stulejka, nietrzymanie moczu u kobiet, konsultacje, badania, USG, zabiegi operacyjne.
Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny + badanie histopatologiczne.
Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI.
ZBM ZDROWIE
Bytom,
ul. Powstańców Warszawskich 64,
tel. 603-204-646, 32/745-42-37
REKLAMA

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.
REKLAMA

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom" w Bytomiu, ul. Szymały 126

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż – ustanowienie prawa własności lokalu mieszkalnego przy ul. Narutowicza 6C/5 w Bytomiu

Powierzchnia lokalu 20,00 m2 (1 pokój, przedpokój z aneksem kuchennym, w.c.).
Lokal usytuowany jest na pierwszym piętrze, w budynku 4-kondygnacyjnym.
Lokal wyposażony w instalacje: elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną, gazową.
Kwota wywoławcza wynosi 75 480,00 zł.
Postąpienie w licytacji wynosi 3 800,00 zł.
Wadium 3 800,00 zł, płatne przelewem na rachunek bankowy Spółdzielni: PKO BP S.A. o/Bytom 72 1020 2368 0000 2702 0021 8529 lub ING Bank Śląski o/Bytom 22 1050 1230 1000 0002 0386 4202.
Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć w siedzibie Spółdzielni najdalej do dnia 02.06.2023 r.

Termin przetargu: 05.06.2023 r. godz. 10.00.
REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **32/281-44-44**

Policja **997, 112, 32/ 3888-200**

Straż pożarna **998, 32/ 388-76-00**
sekretariat: **32/ 388-76-20**

Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/ 281-18-24** (przez całą dobę)
skargi sms **726-466-100** (tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994** (połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/ 396-97-01**

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/ 396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI"
KREMATORIUM
41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99

PN-EN ISO 9001:2009 CERTYFIKAT NR: 972/08/2012/P/C

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

- *Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*
  - *wypłacanie zasiłków pogrzebowych*
  - *sprzedaż trumien - 50 wzorów*
  - *wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów*
  - *tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi*
  - *kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie*
  - *pomniki i grobowce*
- *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*
- *Posiadamy własne krematorium.*
- *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*

BIURO CZYNNE:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00
REKLAMA

SCHRONISKO DLA BEZPAŃSKICH ZWIERZĄT W BYTOMIU

/SCHRONISKOBYTOM

Schronisko dla Bezpańskich Zwierząt w Bytomiu
ul. Łaszczyka 18 Bytom 41-923
tel.: (32) 395 21 75
REKLAMA

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
ul. Powstańców Warszawskich 15/13
41-902 Bytom

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Marcin Pawlenka, Dariusz Leśnikowski
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284, e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Prenumerata realizowana przez RUCH S.A. Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801-800-803 lub 22/717-59-59 czynnew godzinach 7.00–18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 876d8e75ec

Dream team przy stole

BYTOM. ZNAKOMITY SZWED ORAZ... PATRYK CHOJNOWSKI POWALCZYĆ MAJĄ W PRZYSZŁYM SEZONIE O MEDAL DLA PETRALANY POLONII!

Jak w kalejdoskopie zmienia się sytuacja w ekipie pingpongistów bytomskich. W niesamowitych okolicznościach utrzymali się w Superlidze, a w przyszłym sezonie... chcą podium! - W tym składzie powinniśmy stawiać sobie cel w postaci medalu – nie kryje trener i menedżer drużyny, Michał Napierała!

Informowaliśmy już o podpisaniu umowy z Patrykiem Zatówką. Dołączył do niego 33-letni Viktor Brodd. - Czołowy zawodnik świata i Europy, świetna lewa ręka – reklamuje szwedzkiego zawodnika Napierała. Od niemal półtorej dekady Brodd reprezentuje w ojczyźnie barwy Söderhamns UIF, z którym dwukrotnie (2021 i 2023) sięgał po drużynowe mistrzostwo kraju. Jest też trzykrotnym mistrzem Szwecji w deblu i wciąż aktualnym wicemistrzem w singlu. Zdobywał złote medale w Holandii (2019) i Hiszpanii (2021 i 2022).

Miłą niespodzianką jest fakt, że w Bytomiu najpewniej nadal oglądać będziemy... Patryka Chojnowskiego. Jest szansa, że ubiegłosezonowy lider drużyny, przymierzający się do zmiany barw klubowych, zostanie przynajmniej do paraolimpiady w Paryżu, podczas której walczyć ma o swój trzeci złoty medal olimpijski! **LED**

BYTOM

Krótka piłka

Bez Magdaleny Fręch, która w Rzymie najpierw pokonała Włoszkę Matilde Paoletti (4:6, 6:2, 7:5), by potem przegrać z Amerykanką Madison Keys (3:6, 2:6), Górnik świetnie – to była krótka piłka... – rozpoczął rozgrywki Lotto Superligi. 7 maja, grając w składzie Zuzanna Bednarz, Olivia Bergier, Agata Będkowska, Szymon Kielan i Martyn Pawelski, rozgromił u siebie 6:0 wicemistrza kraju, CKT Grodzisk Mazowiecki (goście wystawili jednak mocno odmłodzony skład) i został współliderem tabeli. W minioną niedzielę do Bytomia zjechał zespół KT Kubala Ustroń. **LED**

BYTOM

Cień nadziei

Wydawało się, że waterpoliści Polonii są na prostej drodze do złota mistrzostw Polski. Nie wytrzymali jednak emocji w kluczowym spotkaniu z AZS Uniwersytet Warszawski. - Nerwy, wynikające z nich proste błędy, nieskuteczność w ataku – tak trener Krzysztof Paczyna opisał przyczyny niespodziewanej porażki 5:8 (0:3, 1:1, 0:2, 4:2), poniesionej przez jego podopiecznych 7 maja. I zaznaczał: - Osiem straconych goli nie jest tragedią; ale tylko pięć rzuconych - jak najbardziej.

Losy meczu mogły odwrócić się na niespełna pięć minut przed końcem. Sędziowie nie zauważyli jednak brutalnego zagrania Messana Moore'a, lidera akademików, które musiałoby skutkować wykluczeniem go z gry. - Ukarany czerwoną kartką został dopiero po spotkaniu, na podstawie zapisu wideo – wyjaśnia nowy selekcjoner naszej waterpolowej reprezentacji. Moore'a zabraknie więc w najbliższym meczu z Alfą Gorzów, trzecim obecnie zespołem tabeli. - W kontekście jego nieobecności jeszcze tli się nadzieja, że AZS straci punkty – wzdycha Krzysztof Paczyna. Jego zespół ma nad warszawianami dwa punkty przewagi, ale i jeden mecz mniej do rozegrania. Jeśli ekipa stołeczna wygra wszystko do końca, ona będzie mistrzem...

W sobotę (20.05.) z samego rana bytomianie zagrają z Waterpolo Poznań i – w razie wygranej, na którą liczymy – oczekiwać będą na wieczorne wieści z Gorzowa, mając nadzieję na stratę punktów przez „studentów" ze stolicy.

Miniony weekend bytomianie spędzili na Słowacji, gdzie brali udział w kolejnym turnieju w ramach Interligi. W mocno odmłodzonym składzie nie dali rady Żaibasowi Wilno (4:18), reprezentacjom gospodarzy (10:13) oraz Czech (7:11), a także Dynamu Lwów (4:10). W niedzielę poloniści grali z gospodarzami, KVP Novaky. **LED**

Kanonada z happy endem

KLUCZBORK. ABSOLUTNIE EPICKI SEZON ROZGRYWAJĄ PIŁKARZE POLONII.

Dariusz Leśnikowski

Czegóż już w nim nie mieliśmy w ich wykonaniu. Były mecze wygrywane w osłabieniu, bramki zdobywane w 1. i w 90. minucie, było „odwracanie" wyniku. W sobotnie popołudnie wszystkie te elementy futbolowy los wrzucił w jeden kocioł, z którego wyłoniło się widowisko zupełnie niezwykłe.

Co warto w nim odnotować? Po pierwsze – snajperskie odblokowanie Dawida Wolnego, który na ligowego gola czekał osiem tygodni! Po drugie – czerwoną kartkę tegoż piłkarza w 88 minucie. Zaraz potem gospodarze wyrównali, ale – po trzecie – trenerski nos Adama Burka znów dał znać o sobie. Tydzień temu wygraną zapewnił jego drużynie „rezerwista" Tomasz Gajda, teraz zawodnicy wchodzący z ławki (Dawid Krzemień i Jakub Kuczera) też trafiali do siatki, też na wagę trzech punktów. To już trzecia wygrana Polonii w spotkaniu, które kończyła w dziesiątkę! No i trzeba jeszcze dodać, że po dwóch obronionych karnych, Eryk Mirus trzeciego cudu nie dokonał...

Po tej wyszarpanej wygranej przewaga Polonii nad Rekordem Bielsko-Biała, który zremisował 1:1 w Tarnowskich Górach z Gwarkiem, wzrosła do siedmiu punktów!

We wtorek (godz. 17 bytomianie zmierzą na wyjeździe z rezerwami GKS Tychy w ćwierćfinale Pucharu Polski na szczeblu Śląskiego ZPN. W sobotnie południe czeka ich potyczka ligowa w Legnicy z drugim zespołem Miedzi. U siebie zagrają w środę 24 maja, podejmując wodzisławską Odrę. ■

Dawid Wolny podciąga getry: bójcie się, rywale!

KRZYSZTOF KADIS

III liga - 28. kolejka

MKS Kluczbork – Polonia Bytom 4:5 (3:1)
1:0 Płonka (21), 1:1 Wolny (28 karny), 2:1 Jaworski (31), 3:1 Przybylski (36 karny), 3:2 Bedronka (50), 3:3 Zejdler (58), 3:4 Krzemień (76), 4:4 Włodarczyk (89), 4:5 Kuczera (90)
Polonia: Mirus – Budzik (46. Andrzejczak), Bedronka, Radkiewicz, Zejdler (90. Stefański) – Konieczny, Norkowski (81. Wuwer), Gajda – Ławrynowicz (46. Kuczera), Wolny, Żagiel (72. Krzemień).

RADZIONKÓW - SZOMBIERKI

Nerwy, nerwy

Już byli w ogródku, witali się z gąską i... w odstępie sześciu dni pokomplikowali sobie życie (czytaj: sytuację w tabeli). O kim mowa? O piłkarzach Szombierek. Niedzielna (7 maja) domowa porażka z Victorią Częstochowa 1:2, oraz sobotnia (13 maja) przegrana w Siewierzu z Przemszą – obie drużyny plasują się za plecami „Zielonych", ale mocno się do nich zbliżyły punktowo... – oznaczać mogą konieczność szukania punktów do ostatniej kolejki, i to z mocniejszymi rywalami! W tej chwili bytomianie zajmują 11. pozycję, ale plasująca się dwie pozycje niżej Victoria traci do nich tylko pięć punktów. A „trzynastka" może być na koniec sezonu pechowa i oznaczać spadek (a przynajmniej – udział w barażach).

O walce o utrzymanie nie musi myśleć 9. w tabeli Ruch, ale seria czterech gier bez wygranej nikogo nie cieszy. Z drugiej strony – trudno ganić „Cidry" za sobotni remis z będącą co prawda beniaminkiem, ale aspirującą do czołówki (5. miejsce) Dramą Zbrosławice. W meczu w Radzionkowie trójka sędziowska z Zabrza tak bardzo nie panowała nad wydarzeniami boiskowymi, że za protesty wobec jej poczynań kartkami ukarani zostali m.in. trener Ruchu, Marcin Trzcionka i kierownik Zbigniew Solik oraz rezerwowy Rafał Otwinowski.

17 maja, w środę, Szombierki tak potrzebnych im punktów poszukają w zaległym domowym spotkaniu z rezerwami Zagłębia (godz. 17). Cztery dni później o 11 podejmą lidera, rezerwy Piasta. Tego samego dnia o tej samej godzinie „Cidry" na Stadionie Ludowym zagrają z sosnowiczanami. **LED**

IV liga śląska – 26. kolejka

Przemsza Siewierz – Szombierki Bytom 1:0 (0:0)
1:0 Adamiecki (90+3 karny)
Szombierki: Dorosławski – Gancarczyk, M. Wiśniewski, Orzeczyna, Ściuk – Stachoń, Łebko, Moritz, Mazur, Rusz - Wąsik
Ruch Radzionków - Drama Zbrosławice 2:2 (1:0)
1:0 Szromek (10), 2:0 Nawrocki (48), 2:1 Pstuś (54), 2:2 - Marcin Lachowski (89)
Ruch: Strzelczyk - Kopeć, Turczyn Ż, Fulianty Ż, Ćwielong - Zalewski (70. Cichecki), Siwy, Szromek, Gwiaździński, Matysek (79. Brewczyk) - Nawrocki (61. Baran)

BYTOM – TASZKIENT

Punkty i prestiż

W hali Na Skarpie w sobotę już po raz czternasty odbył się międzynarodowy turniej Silesia Cup w karate tradycyjnym. Wśród uczestników pojawili się medaliści mistrzostw świata i Europy m.in. z Czech i Ukrainy i Wielkiej Brytanii (w tym medaliści ME i MŚ), ale także cała krajowa czołówka. Dla rodzimych zawodników zawody były okazją zdobywania punktów rankingowych Polskiego Związku Karate Tradycyjnego, które potem mają wpływ na nominacje do występów w imprezach rangi mistrzowskiej. „Życie Bytomskie" było patronem medialnym zawodów.

W Silesia Cup zabrakło najlepszego zawodniczka karate w Polsce w trzech ostatnich sezonach. Michał Sowa z MUKS Ippon Bytom w niedzielę w Taszkiencie uczestniczył w prestiżowych zawodach Pucharu Świata w Karate Tradycyjnym. To ogromne wyróżnienie, bo zaproszenie wystosowane zostało przez światową federację tylko do ośmiu najlepszych zawodniczek i zawodniczek globu. **LED**

eprasa.pl 876d8e75ec

Polska wraca do gry

PETRALANA TO DRUGI OBOK ORLENU NOWY PARTNER HOKEJOWEJ REPREZENTACJI POLSKI. O WIELKIM SUKCESIE W NOTTINGHAM I O TYM, CO ŁĄCZY PRODUCENTA MINERALNEJ WEŁNY SKALNEJ ZE SPORTEM ROZMAWIAMY Z **RADOSŁAWEM TUMIELEWICZEM,** PREZESEM PETRALANA S.A.

BARTOSZ FRĄCZEK/POLSKI HOKEJ

Logo Petralany znalazło się na kaskach polskich zawodników oraz na bandach lodowiska

ARC

Radosław Tumielewicz, prezes Petralana S.A.

- Skąd zainteresowanie Petralany wspieraniem sportu? Najpierw koszykówka i tenis stołowy a teraz hokej na lodzie.

- Petralana, czyli w 100 proc. polski producent mineralnej wełny skalnej jest tytularnym sponsorem ekstraklasowej drużyny tenisa stołowego – Petralany TTS Polonii Bytom. Razem z Koksownią Bytom wspieramy także drużyny hokejowe grające na bytomskim Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów. Koszykówka to z kolei domena samej Koksowni. Do tego dochodzą działania Fundacji Petralana, która pomaga młodym, obiecującym sportowcom. Cały Śląski Holding Przemysłowy, w którym uczestniczą m.in. Petralana, Koksownia Bytom i Fundacja Petralana angażuje się w sport, bo ten jest ważny zarówno dla nas, jak i dla naszych interesariuszy.

- Kiedy Koksownia Bytom zaangażowała się w koszykarskiej Polonii, ta awansowała do Suzuki 1 Ligi. Gdy Petralana znalazła się na kaskach polskich hokeistów, ci wywalczyli pierwszy od 22 lat awans do grona najlepszych drużyn świata. Można powiedzieć, że macie dobrą rękę do sportu?

- Wygląda na to, że mamy bardzo dobrą rękę do sportu i troszkę się na tym sporcie znamy. Mało tego, w tym sezonie hokeistki Polonii Bytom ósmy raz z rzędu i dwunasty w historii zdobyły mistrzostwo Polski. Z kolei drugą najlepszą drużyną Młodzieżowej Hokej Ligi zostali hokeiści Polonii. Finałowe mecze na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów obserwował komplet publiczności. Cieszymy się, że możemy być częścią pięknych emocji, których Polonia dostarcza bytomskim kibicom. Wśród nich jest wielu pracowników naszych zakładów produkcyjnych. Po tych sukcesach zadeklarowałem większe zaangażowanie w hokej. I dzisiaj, parafrazując hasło widoczne na bandach lodowiska w Bytomiu („Bytom wraca do gry" – przyp. red.) – Polska wraca do gry!

- Jak to się stało, że Petralana pojawiła się obok Orlenu, jako nowy partner seniorskiej reprezentacji Polski?

- Dotychczas w sport angażowaliśmy się wyłącznie lokalnie, ale oferta spółki PIHED (Polish Ice Hockey Events Department – przyp. red.) była interesująca i obejmowała wątek lokalny. Poza tym, że logo Petralany można było zobaczyć na bandach Motorpoint Areny w Nottingham, gdzie odbyły się Mistrzostwa Świata Dywizji IA oraz na kaskach zawodników, trafiło ono także na bandy lodowisk w Tychach i w Bytomiu, gdzie odbyły się ostatnie przed Mistrzostwami mecze sprawdzające z Węgrami. Nie bez znaczenia jest fakt, że wszystkie spotkania pokazała na żywo TVP Sport.

- Są państwo dumni z sukcesu?

- Bardzo. Nasi reprezentanci dali nam wiele radości. Mieliśmy także mnóstwo pozytywnych sygnałów od kontrahentów i pracowników. Na współpracę z reprezentacją Polski podczas Mistrzostw Świata w Nottingham zdecydowaliśmy się także dlatego, że Petralana jest obecna na wielu europejskich rynkach, a naszymi rywalami były kraje, w których sprzedajemy swoje produkty. Za rok w Czechach Polacy zagrają w Elicie, gdzie zadomowili się m.in. mocni Skandynawowie, a na tych rynkach także jesteśmy. To także poziom rozgrywek, który ma swoich stałych globalnych partnerów. Dzisiaj nie zadeklaruję, że pojawimy się na tym poziomie jako firma, ale na pewno na lodowiskach u naszych południowych sąsiadów zjawi się wielu klientów i pracowników Petralany. Z Bytomia do Ostrawy to zaledwie godzina, a z Bytomia do Pragi 4,5 godziny jazdy samochodem. ■

BARTOSZ FRĄCZEK/POLSKI HOKEJ

W drodze po awans nasi ograli między innymi Koreę

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo,
najlepsza kawa,
najświeższe informacje.
„Życie Bytomskie"
w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

SHARK
TOP TEAM
Bytom

Jak trenować
to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich
chcących rozpocząć swoją przygodę
ze sportami walki do naszego klubu
ul. Składowa 2 w Bytomiu.

Więcej informacji na naszym
facebooku **Shark Top Team Bytom**
lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

eprasa.pl 876d8e75ec

BYTOM

Dzieci dzieciom

Już po raz 11. w Dzień Dziecka, czyli 1 czerwca, Czarni Bytom zapraszają do swej hali przy ul. Łużyckiej na wspaniała akcję „Dzieci pomagają dzieciom". Akcję zapoczątkował legendarny długoletni trener i prezes klubu, Józef Wiśniewski, i od dekady gromadzi ona każdorazowo 300-400 uczestników. Dwie godziny wspaniałej zabawy połączone są zawsze z akcją charytatywną. W tym roku beneficjentem zbiórki oraz dochodów z licytacji będzie dwuletni Boguś Fleger, walczący ze złośliwym nowotworem: siatkówczakiem obuocznym. Już dziś zapraszamy wszystkich do udziału w zabawie i w pomaganiu. O szczegółach i atrakcjach będziemy informować w kolejnych numerach „Życia Bytomskiego". **LED**

Mistrzyni na drodze Pacut-Kłoczko

DOHA. DŻUDOCZKA CZARNYCH TYM RAZEM NIE PRZYWIOZŁA MEDALU Z MISTRZOSTW ŚWIATA.

FACEBOOK

Beata Pacut-Kłoczko w Katarze

Dariusz Leśnikowski

W miniony piątek w stolicy Kataru Beata Pacut-Kłoczko stanęła na tatami, by walczyć o powtórzenie sukcesu z ubiegłorocznego czempionatu globu w Taszkiencie. Nadzieje były wielkie, bo w stawce nie było obrończyni tytułu, znakomitej Brazylijki Mayry Aguiar, a reprezentacja Ukrainy, z brązową medalistką Jelizawietą Łytwynienko, wycofała się ze startu w MŚ na znak protestu wobec dopuszczenia Rosjan i Białorusinów.

Po losowaniu wiadomo było, że w ewentualnym ćwierćfinale (czyli po trzech stoczonych walkach), bytomianka mogła spotkać się z wicemistrzynią świata, Ma Zhenzhao, z którą w Taszkiencie przegrała na tym samym etapie (a brąz zdobyła po repasażach). Były też inne elementy wspólne z tamtym szczęśliwym turniejem. W Dosze dżudoczka Czarnych rywalizację zaczynała tak samo: od walki z reprezentantką Uzbekistanu, Iriskhon Kurbanbajewą. I ponownie z nią wygrała.

W II rundzie na drodze Polki stanęła ciut wyżej od niej notowana (i mająca w tym sezonie na koncie już podium w zawodach rangi Grand Slam) zawodniczka z Izraela, Lanir Inbar. Wydawało się, że jest w zasięgu naszej reprezentantki, ale... to właśnie ona okazała się czarnym koniem katarskiego turnieju w kategorii 78 kg. Walkę z Pacut-Kłoczko – ale także dwie kolejne, w tym z wspomnianą Chinką Ma Zhenzhao – wygrała przed czasem. W boju z bytomianką udanie skontrowała próbę ataku, otrzymując za to waza-ari, a potem przeszła do trzymania - i to był koniec. W fazie medalowej pogromczyni Polki radziła sobie równie skutecznie i niespodziewanie sięgnęła po złoty medal.

Drugi z reprezentantów Czarnych w Dosze, Paweł Drzymał (kat. 81 kg), po zwycięstwie z Amerykaninem Kellem Berlinerem, w drugiej rundzie uległ przez ippon Vedatowi Albayrakowi z Turcji. ■

Młodzież z medalami

Świetne wieści napłynęły z azerskiego Göygöl, gdzie w zawodach Pucharu Świata juniorów młodszych rywalizowali Biało-Czerwoni. Zawodniczki Czarnych do Bytomia przywiozły stamtąd dwa brązowe medale. Wywalczyły je Magdalena Glubiak (63 kg) i Nicole Widłak (+70 kg).
Z workiem krążków wróciła też bytomska młodzież ze Słowenii, gdzie brała udział w 5. Międzynarodowym Turnieju Juniorów Apolon Open 2023. Na najwyższym podium zawodów, w których brało udział 1220 zawodników z 16 krajów, stanęli Maja Komander, Emilia Mroczek i Artur Velykyi, srebro przywiozła do kraju Agata Prymas, a z trzeciego miejsca cieszyli się Lena Krawczyk, Anna Kogut, Bartosz Drzymał i Wojciech Swołkowicz.

REKLAMA

eprasa.pl 876d8e75ec